Nr. 102. Środa, 4. Maja 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **16** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 30 kwietnia b. r. do l. 59.407 w sprawie wywozu świń rzeźnych z Galicyi do rzeźni w Choden w Czechach, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 maja.

Tym razem to już naprawdę wojna. Zapaśnicy uderzyli wreszcie wręcz na siebie. Odwaga, duch wojsk, ich wyćwiczenie i sprawność bojowa po raz pierwszy weszły w tej wojnie w swoje prawa. Jest w tem pewna ulga po dotychczasowych niespodzianych zarówno dla zwycięzców, jak dla zwyciężonych tryumfach i klęskach, którym ich szczególniejszy, fatalistyczny charakter nieprzewidzianych gromów przeznaczenia nadawał też osobną, niezmiernie tragiczną cechę. Były to klęski, które dla zwyciężonych musiały się wydawać nietylko nieszczęściem, ale i jakąś karą czy zemstą, czy wreszcie ślepym gwałtem, zadanym ręką równie ślepego losu. I dla zwycięzców to znamię przypadkowości ich tryumfów, które najsilniej wystąpiło w katastrofie „Petropawłowska“ i śmierci najgroźniejszego ich przeciwnika, osłabiało siłę a nawet samo zewnętrzne znaczenie zwycięstwa.

Na pograniczu Korei zmierzyli się nieprzyjaciele oko w oko, po rycersku, bez pomocy tych niewidzialnych szans, które na walkach, toczących się pod portem Arthura, wyciskały piętno zasadzki i podstępu. Świat też stoi dziś przed faktem, w którego możność tydzień temu mało kto w świecie wierzył, przed którego prawdopodobieństwem interesowani chętnie zamykali oczy. Pierwsza bitwa wojsk japońskich z rossyjskiemi skończyła się zupełną porażką Rossyan. Fachowcy będą szukać przyczyn takiego obrotu rzeczy w wyższości strategii czy taktyki japońskiej nad rossyjską. Zdaje się jednak, że tego wyniku nie zrozumie nikt, kto nie zechce wziąć w rachubę wyjątkowego usposobienia, wyjątkowego napięcia energii u żołnierzy japońskich.

Niema w tych ludziach żadnego stosunku między wartością celu, dla którego się biją, a wartością ofiary, którą dla tego celu ponoszą. Zdaje się, jak gdyby ta druga wartość nie istniała wcale dla duszy japońskiej. Narażając życie, czynią Japończycy zadość nie obowiązkowi ofiary, ale nakazowi szalonej, bezgranicznej dumy. U ludów, których wieki kultury nauczyły cenić życie jednostki, właśnie dlatego, że to życie doprowadziły do niesłychanej intenzywności, lekceważenie życia przychodzi czasem, jako objaw przeżycia i przerafinowania, albo jako wynik porównania między ogromną wartością przeżytej przeszłości a mętnym zarysem niepewnej przyszłości. Nie występuje jednak u tych ludów nigdy, jako objaw zbiorowy. Inaczej u Japończyków. Tam przyjęcie kultury zachodu nauczyło ów naród zazdrości w obec dóbr, któremi ta kultura obdarzyła Europę, a zarazem wpoiło w niego ambicyę, aby za każdą cenę te same dobra zdobyć.

Kultura jednak nagle zaszczepiona nie mogła w krótkim czasie wyrwać z korzeniem odwiecznych właściwości japońskiej duszy, nie mogła natchnąć jej przekonaniem o wartości indywidualnej człowieka, jako podstawy rozwoju cywilizacyi, właśnie dlatego, że całą cywilizacyę przyjęto tam z drugiej ręki już gotową. Czy ta pogarda życia czyni Japończyków z punktu widzenia kultury wyższym czy niższym typem natury ludzkiej w stosunku do ceniących życie ras ludzkich z wyrobioną w ciągu wieków cywilizacyą, to jest pytanie, na które niepodobna znaleźć odpowiedzi bezwzględnie pewnej i stanowczej. Ale, że w historyi obecnej wojny ta właściwość duchowa armii japońskiej jest jej istotną wyższością, wyższością zresztą taką, którąby miała zapewne w obec każdego przeciwnika należącego do białej rasy, wyższością wreszcie moralną, której materyalne wyniki od początku wojny imponują światu, przeto japońska pogarda śmierci może i na ostateczny rezultat wojny wywrzeć wpływ nietylko realny, ale wprost decydujący.

Ankieta w sprawie reformy śledztwa karnego.

V.

W dalszym ciągu omawiał p. prezydent Przyłuski działalność Izb radnych w postępowaniu karnem, oraz kwestyę przestrzegania terminu, określonego w § 179 p. k. dla powzięcia decyzyi co do uwolnienia obwinionego lub zatrzymania go w areszcie śledczym.

Ten ustęp mowy brzmi, jak następuje:

„Przy 4 pytaniu: czy Izby Radne należycie wykonywają nadzór nad śledztwami? rozróżniam dwojaki sposób wykonywania tego nadzoru. Izba radna powołaną jest do rozstrzygania sporów pomiędzy sędzią śledczym, prokuratorem i obwinionym, oraz do załatwiania specyalnych zażaleń. W tym zakresie spełnia ona swe zadanie całkiem odpowiednio i działa skutecznie. Statystyka uchwał Izby radnej przekonałaby, jak błędnem jest mniemanie jakoby Izby radne mechanicznie tylko zatwierdzały zarządzenia sędziego śledczego i szły ślepo za głosem oskarżyciela. Przeciwnie, każdą sprawę, w której ktoś do ich decyzyi zaapeluje, rozpatrują starannie, dają wskazówki sędziom śledczym, znoszą bezpodstawne uwięzienia, niejednokrotnie nawet wychodzą po za formalne żądanie obwinionego uchylają całe postępowania karne i t. p.

O ile jednak ustawa miała na myśli ciągłą kontrolą za pomocą t. zw. sesyj peryodycznych, to ten środek mojem zdaniem chybia celu. Spraw jest za wiele, aby Izba radna przy takiej sesyi w każdą lub przynajmniej w ważniejsze mogła merytorycznie wglądnąć. Z natury rzeczy nie kwalifikuje się Izba radna na organ inicyatywy i nie jest w stanie wykonywać automatycznie czujnej kontroli. Ten obowiązek spada na prezydenta sądu. On przez swe zapiski ma pogląd na całość agendy śledczej, wie, jak długo trwa która sprawa, zostaje w bezpośrednim kontakcie z sędziami śledczymi, do niego w pierwszym rzędzie zwracają się strony z zażaleniami z powodu przewlekania sprawy, on przy wizytacyi więzień i przy innych sposobnościach styka się z inkwizytami i bardzo wiele takich spraw załatwia przez wglądnięcie w akta, wysłuchanie sędziego śledczego, wyjaśnienie stanu rzeczy, udzielenie mu wskazówek celem przyspieszenia, skrócenie aresztu śledczego i t. p. bez udziału skomplikowanego aparatu Izby radnej.

Odpowiadając łącznie na pytanie 5 i 12 zaznaczam, że stanowisko obrońcy w postępowaniu wstępnem, oraz stosunek między sędzią śledczym a obrońcą, kształtują się w praktyce całkiem zgodnie z literą i duchem obowiązującej ustawy. Ingerencya obrońcy w śledztwie jest bardzo ograniczoną, a nie słyszę skarg, jakoby sędziowie śledczy utrudniali obrońcom korzystanie z tych atrybucyj, jakie im § 45 p. k. wymierza.

Poruszona pytaniem 6 kwestya przestrzegania terminu w § 179 p. k. zakreślonego przedstawia się w praktyce tak: ustawa wymaga, aby przesłuchanie uwięzionego i decyzya względem uwolnienia go lub zatrzymania w areszcie śledczym, nastąpiły do 24 lub najdalej do 48 godzin od chwili oddania go do sądu.

Temu bardzo często nie czyni się zadość — lecz wcale nie przez opieszałość sędziego śledczego, tylko z przyczyn od niego zupełnie niezależnych. Aresztuje władza bezpieczeństwa i oddaje więźnia sądowi, ale mało kiedy nadsyła równocześnie doniesie-

---

8)

LUDWIK STASIAK.

POD PIRAMIDAMI.

Opowiadanie z lat ubiegłych.

(Dokończenie).

Pułkownik wstrzymał pochód, kazał zaprzestać ognia, odpoczynek chwilowy batalionowi dano, a Stach mówi do Grabińskiego:

— Daleko stąd do Polski?

Grabiński popatrzał z podełba, wspomnienie Polski dziwnie w duszy zagrało....

— Nie wiem.

— Może tysiąc mil.

— Może....

— Ptakiem polecieć....

— Daj mi pokój.

— Wiatrem popłynąć.

— Milcz!

— Słuchaj kapitanie! Ty tam w Polsce masz matkę?

— Mam.

— Nie żal chaty ojczystej, nie żal ci rodzonej ziemi.

Chciał Grabiński odrzec, w gardle coś głos stłumiło, w gardle zagr..y łzy....

A Stach nalega:

— Mówcie! Czy nam Bóg da widzieć kochaną matkę ziemię?

— W pochód idziem.

— Naprzód! — zawołał pułkownik.

— Naprzód!... — krzyknęło tysiąc głosów.

— Za kraj nasz! — krzyknął Grabiński.

— Za matkę naszą!

Podniósł Grabiński szpadę w górę i krzyknął:

— Napoleon Bonaparte z nami, Bóg z Napo....

Reszta słowa buchnęła z ust kaskadą krwi. Dostał kulą w pierś. Chciał Stach skoczyć do rannego towarzysza, wachmistrz nie pozwolił. Zawrzała w żołnierzu krew, zawrzało uczucie pomsty. Chwycił oburącz karabin, do ataku idzie. Tam wróg Francyi, wróg Napoleona, tam wróg, który wytoczył bratnią przyjaciela krew. Żal okropny, gniew straszliwy, wściekłość szalona niesie Stacha. Wyprzedził tyralierki, pierwszy na pogańskie leci szeregi. Widzi ich ogorzałe twarze, widzi ich jaskrawe stroje, pasy złote i purpurowe, za pasem lśniącą broń. Francuzi powitali śmierć okrzykiem:

— *Vive la France!*

A Stach leci jak obłąkany i krzyczy:

— Niech żyje Polska!

Salwa się ozwała, deszcz kul powitał Francuzów, dziesiątkował szeregi; wstrzymali się jako wzburzona fala morza, która uderzyła o skałę, w piany prysła, w parę się zamieniła. Widzi Stach pomieszane szeregi, wszystek dech z płuc wydobył, z całej piersi, całą siłą gardzieli krzyknął:

— Naprzód!...

Rzucili się Francuzi za Stachem, lecą, dopadli go, wnet wroga dopadną, na bagnetach rozniosą. Znowu salwą zaświszczały kule....

— Ooo!...

Stach padł na ziemię.

. . . .

Pustka i cisza. Żywej duszy niema. Niebo nad nim niezmierne, martwe niebo. Upał, a jednak to płonące słońce nie może rozgrzać krwi. Półwiedza, półprzytomność. Krew wypłynęła, pamięć uciekła z wylaną krwią.

Patrzy Stach na puste niebo, przytomność wraca, pamięć wraca. Była przecie bitwa, tysiące ludzi, trąby grały, teraz żywej duszy.... Chce skręcić głowę, spojrzeć na pole, poleciały oczy na horyzont.... Puste pola, nagie kamienie, wśród kamieni gdzieniegdzie trup siny, obdarty.... Głowa sfinksa martwem, zimnem, bezdusznem okiem patrzy. Trzy piramidy, jakby trzy mogiły nad trupami....

Ręka go pali i piecze.... podniósł rękę.... cała rdzawa od zaschłej krwi.... wyczerpały się siły ludzkie na wysiłek, przelękł się przeraźliwej ręki, zemdlał....

Znowu niebo.... znowu pustka. Czuje Stach, że myśl kona, że ciało już kona. A resztka sił duszy poleciała tysiąc mil.... Wieś zielona, łąki w jaskry strojne, w białym dworze ona. Dziewczę o czarnych oczach anioła. Sen.... sen jakiś.... że on nie w pustce, spalonej ziemi, że to wieś polska i ogród kwietny, noc jasna, że wśród cichej nocy ujrzał dziewczę swoje i usta wiśniowe całuje....

Pierzchnął sen, w oczach łzy — reszta życia w tych serdecznych łzach....

— Umrzeć! Umrzeć!!

Zemdlał....

Znowu przebudzenie. Obudził go hałas dziwny. Sejm jakiś, wrzawa. Ozwała się, ścichła, zmilkła. Patrzy Stach, koło niego ptactwo jakieś....

— Boćki lecą....

Oczy wytrzeszczył, stado się do lotu zrywa, nad nim leci, — Boże!!! na białej szyi jednego ptaka....

Wszystkie siły życia zebrał, resztką tchu krzyczy:

— Maciek!! Maciek!!!

Spadł ptak jakby strzałą przeszyty. Zatoczył koło, zaszumiał ogromnemi skrzydłami, opadł na ziemię, do Stacha bieży....

Płacz okrutny....

— Maciek! Maciek!!

Patrzy ptaszysko poczciwie, pochyla się, dziubem mundur szarpie, jakby chciało mówić, wołać: tyś mój, leć ze mną, leć....

Podniósł Stach krwawą rękę.

— Myśmy z pod jednej strzechy....

Dziwne, straszne, żywiołowe pragnienie, zerwać się, do Polski lecieć, do wsi zielonej, do Basi, oczy kaskadą łez wybuchły, łzy krwawe, ze łzami życie.... serce ostatni raz uderzając, buchnęło nie krwią, lecz łzami.... pękło z bolu....

Cisza....

Nad wojownikami ptak i sfinks. Słońce zachodzi. Spojrzało na piramidy, krwią je oblało, te niezmierne budowle, jak ogromne trociczki żarzące się przy umarłym....

Długo przy Stachu czuwał Maciek, jakby chciał obudzić to biedne serce. Martwy.... zimny.... Zerwał się, bieży, wziął rozmach skrzydłami, wzniósł się w powietrze. Jeszcze raz koło nad Stachem zatoczył, potem wzbił się ponad piramidy, na Północ bieży, leci. Widać go jeszcze, już mały, jak skowronek, jak komar, jak pył, zniknął wreszcie tam na Północy, daleko....

Leci do zielonej, polskiej wsi. Może opowie Basi, co się stało na pustych polach pod piramidami.

nie o zarzuconym mu czynie karygodnym. Zwykle czyni to w parę, kilka lub kilkanaście godzin później, a doniesienie, zanim dostanie się do sędziego śledczego, musi wedle ustawy przejść przez ręce prokuratora, który musi postawić swój wniosek. To opóźnia bieg sprawy o dalszych parę, kilka lub kilkanaście godzin. Sędzia śledczy przesłuchuje więźnia z reguły natychmiast po otrzymaniu wniosku prokuratora, ale licząc od chwili odstawienia go do sądu, termin 24 względnie 48-godzinny w wielu wypadkach bywa przekraczany. Natomiast zachowany jest bez wyjątku wtedy, gdy sam sędzia śledczy zarządził przyaresztowanie".

Dokończenie mowy podamy w najbliższym numerze.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 2 b. m.).

Wiedeń, 3 maja. Dosłowne czytanie wniosków i interpelacyj trwało wczoraj do godziny 5 po południu, poczem Prezydent, powołując się na wykonywaną od lat bez protestu praktykę, że znajdujące się na porządku dziennym wybory przeprowadzano bez względu na to, czy doszło się do porządku dziennego lub nie, — zarządził wybór deputacyi kwotowej, dalej uzupełniające wybory do komisyj i wybór dwóch sekretarzy.

Na to odezwały się protesty i okrzyki wśród Czechów.

Pp. Stransky i Praszek domagają się gwałtownie głosu. Tymczasem zaczęło się już oddawanie kartek do głosowania. Po ukończeniu oddawania głosów zaprotestował p. Stransky energicznie przeciw nowemu naruszeniu regulaminu przez Prezydenta pod suggestyą lewicy.

Prezydent Vetter oświadcza, że jego postępowanie jest zupełnie poprawne.

Burzliwe protesty wśród Czechów.

P. Praszek protestuje przeciw temu „aktowi gwałtu“ Prezydenta i oświadcza, że powtórzenie się podobnych gwałtów zmusiłoby czeskich agraryuszy odeprzeć gwałt gwałtem.

Żywe wołania „oho“ na lewicy.

P. Praszek: Wydaje się, jakoby Prezydent postąpił w porozumieniu ze wszystkiemi wielkiemi stronnictwami, a także z prawicą.

Okrzyki oburzenia wśród Młodoczechów.

P. Stransky odpiera tę uwagę pos. Praszka, o ile on miał na myśli Młodoczechów, jako oszczerstwo. (Żywe oklaski wśród Młodoczechów).

Prezydent Vetter oświadcza, że w kwestyi swojego postępowania nie porozumiewał się ani z Młodoczechami ani z żadną inną partyą, lecz działał z własnej inicyatywy, wykonując nic więcej tylko regulamin.

P. Choc protestuje przeciw postąpieniu Prezydenta, „który jest widocznie na usługach Rządu“.

Po replice pos. Praszka, który na to wskazał, że pos. Stransky zapisał się do głosu dopiero po ukończeniu wyborów, stwierdził Młodoczech Heinrich, że p. Stransky natychmiast po enuncyacyi Prezydenta o dokonaniu wyborów kilkakrotnie żądał głosu.

Następne posiedzenie dziś.

* * *

Z Polaków wybrano do deputacyi kwotowej pp. Apolinarego Jaworskiego i Dawida Abrahamowicza.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

O ostatnich operacyach wojennych nad rzeką Jalu i o porażce wojsk rossyjskich, otrzymaliśmy dzisiejszej nocy telegraficzne relacye, przeważnie z oficyalnych źródeł japońskich.

Terenem operacyj, o których mowa, było samo ujście rzeki Jalu, w okolicy Widżu, który jest końcowym punktem drogi od Fiengjang, względnie Soeulu, do rzeki Jalu. Po linii tej posuwały się wojska japońskie od pierwszych lądowań w Czemulpo, zajmując po kolei Fiengjang, Andżu, Pak-czen, Tjengdżu, Pendżusiang. Koło Widżu oczekiwała je praca przeprawienia się przez Jalu i przy tej pracy właśnie stoczono pierwsze potyczki. Japończycy budowali mosty na rzece. Rossyanie usiłując temu przeszkodzić wdali się w walkę, która wypadła dla nich nieszczęśliwie. Wedle orzeczenia znawców, Japończycy zawdzięczają najnowsze swoje powodzenie na lądzie głównie ciężkim działom pozycyjnym, które sprowadzili nad rzekę, a którym Rossyanie przeciwstawić mogli jedynie niewielkie działa górskie.

Oto telegraficzne doniesienia:

* * *

Tokio. Generał Kuroki złożył oficyalnie następującą relacyę o przeprawie Japończyków przez Jalu: Kolumny cesarskiej gwardyi i drugiej dywizyi, zamierzając poczynić przygotowania do rzucenia mostu, zaatakowały nieprzyjaciela dnia 26 kwietnia na wysepkach w korycie Jalu, wypędziły go i zajęły te wysepki. Przy tem miała gwardya 9 lekko i 16 ciężko rannych, gdy druga dywizya nie miała żadnych strat. Nieprzyjaciel zabrał z sobą w odwrocie wielu zabitych i rannych do Kiulienczeng. Pewien schwytany kawalerzysta zeznał, że rossyjską przednią straż tworzyły pułki 22, 23 i 27 wschodnio-syberyjskich strzelców. Porucznika Żenysłowa, który był komendantem konnych strzelców 22 pułku znaleziono zabitego i pogrzebano w Widżu, dalej znaleziono 95 zabitych i 6 żywych koni. Od południa 26 kwietnia aż do 27 kwietnia nieprzyjaciel strzelał z przerwami na Widżu; na ogień ten nie odpowiedziano. D. 26 kwietnia, popłynęły odkomenderowane z eskadry admirała Hosoya 2 kanonierki i 2 parowce w górę rzeki Jalu i zamieniły z nieprzyjacielem strzały koło Antuszan. W końcu zmusiły one działa rossyjskie do zamilknięcia nie poniósłszy żadnej szkody. Dnia 28 kwietnia przedsięwzięły dwie kompanie piechoty gwardyjskiej zwiady aż do Huszan. Nieprzyjaciel umknął, zostawiając 5 zabitych. Zająwszy pozycyę w pobliżu Kiulienczengu otworzył ogień działowy celem przeszkodzenia naszym przygotowaniem do budowy mostu, lecz bez skutku. D. 29 kwietnia zaczęła dwunasta dywizya budować most koło Sukuszin i uporała się z tą pracą do wczesnego rana 30 kwietnia, poczem rozpoczęła się armia nasza przeprawiać. Od godziny 10·40 rano do 1·20 z południa była ona gwałtownie ze wszech stron ostrzeliwaną, ale wkrótce zmuszono nieprzyjaciela do milczenia; 5 naszych oficerów odniosło lekkie rany, 2 podoficerów zginęło a 22 otrzymało rany.

Tego samego dnia (30 kwietnia) o godzinie 8 wieczorem ukończono budowę drugiego mostu mianowicie przez główne koryto rzeki; reszta armii przeprawiła się i pomaszerowała do Huszan. W tym samym dniu stoczoną została poniżej Antungsien na bliską metę utarczka z oddziałem złożonym z 400 ludzi piechoty i kawalerzyi. Także artylerya rossyjska utrzymywała gwałtowny ogień. Po godzinie jednak nieprzyjaciel cofnął się, nie zadawszy naszym wojskom strat. Dnia 1 maja z brzaskiem dnia ostrzeliwaliśmy pagórki na północy zachód od Yuszukou i zmusiliśmy nieprzyjacielską artyleryę do milczenia. O godzinie 7·30 rano poszły wszystkie dywizye do ataku i obsadziły o godzinie 9·30 wyżyny Kiulienczengu aż na północ do Makou i Yuszukau.

Tokio. Kapitan okrętu „Maya“ donosi: Eskadra złożona z okrętów „Maya“ i „Uji“ oraz torpedowców popłynęła dnia 1 maja w górę rzeki Jalu i ostrzeliwała nieprzyjaciół. Gdy eskadra ta wracała, zaatakowała rossyjska artylerya nagle torpedowce, lecz te po półgodzinnym gwałtownym ogniu zmusiły artyleryę rossyjską do milczenia. Eskadra powróciła potem bez strat do Jongamfo. Nasze uzbrojone barki dopłynęły tego samego dnia rano do Antungu i po półgodzinnej walce zmusiły piechotę i artyleryę rossyjską do odwrotu. Widziano, jak w mieście wybuchł pożar. Pewien krajowiec opowiada, że nieprzyjaciel podłożywszy ogień, uciekł z Antungu.

Wiedeń. Tutejsze japońskie poselstwo ogłasza następujące sprawozdanie o onegdajszej bitwie nad Jalu: Wczesnym rankiem dnia 1 maja zaatakowała pierwsza armia japońska nieprzyjaciela, który obsadził był Kiulienczeng i o godz. 7 rano zmusiła nieprzyjacielską artyleryę do milczenia. Następnie rozpoczęły wszystkie japońskie dywizye pochód do ataku i od godz. kwadrans na 9 do 9 opanowały Kiulienczeng i leżące na północ od tej miejscowości wyżyny. Dwukrotny atak Rossyan został po zaciętej walce odparty, przyczem Japończycy zdobyli 20 dział z końmi i worami i około 20 oficerów i wielu podoficerów wzięli do niewoli. W bitwie brała udział ze strony rossyjskiej 3 dywizya strzelców, drugi pułk szóstej dywizyi i brygada kawaleryi generała Miszczenki z 40 działami i 18 karabinami maszynowymi. Nieprzyjaciel cofnął się w kierunku Foenghuangczoeng.

Petersburg. Korespondent *Ross. Ag. tel.* donosi pod dniem 2 maja: Dnia 30 kwietnia zaczęli Japończycy z 24 dział polnych i 14 ciężkich dział 120 milimetrowych ostrzeliwać rossyjskie pozycye koło Kiulienczeng i dali mniej więcej 2000 strzałów w kierunku naszych 8 dział. Ogień trwał do godziny 5 po południu. Nasze działa nie odniosły żadnej szkody, tylko jeden wóz na amunicyę uszkodzony. Podczas ognia artyleryi, Japończycy przeprawili się w wielkiej sile koło Sindiagu przez rzekę Jalu i zaatakowali kolumnę pułkownika Soomara, składającą się z batalionu 22 pułku i 2 dział a zajmującą stanowisko na wyżynie Kassanu. W obec przewagi nieprzyjaciół cofnął się Soomar do wsi Jotelyinza.

* * *

(Telegramy odebrane dzisiaj w nocy.)

Tokio. Urzędownie ogłaszają: Eskadra japońska pod wodzą Kamimury przybyła 26 kwietnia do Gensanu. Z powodu mgły nie mogła wykonać zamierzonego bombardowania Władywostoku. Gdy eskadra dowiedziała się o napadnięciu Rossyan na okręt „Kunczimaru“ opuściła 27 kwietnia port i podpłynęła tuż pod Władywostok, powróciła jednak do Gensan z powodu, że gęsta mgła uniemożliwiała jakiebądź działania.

Londyn. *Biuro Reutera* donosi z Pekinu: Rossyjscy urzędnicy rozpowszechnili pogłoskę o rokowaniach między Japonią a Chinami w sprawie tajemnego traktatu, dotyczącego Amoi i Tukien. Japońskie i chińskie władze zaprzeczają temu.

Londyn. Potwierdza się pogłoska, że Rossyanie ogłosili stan wojenny także na obszarze na zachód od Liao.

Tientsin. Inżynierowie rossyjscy budują szańce nad rzeką Liao, 3 mile od Sinmintun.

* * *

Łodzie podwodne.

Interesujących wyjaśnień udzielił współpracownikowi dziennika *Now. Wremia* inżynier marynarki, I. G. Bubnow, który świeżo otrzymał 25.000 rubli nagrody za prace około ulepszenia łodzi podwodnych.

Łódź podwodna — mówił inżynier — zależy w zupełności od najróżnorodniejszych warunków techniki. Już przed 400 laty nie obcą była idea łodzi podwodnych, ale zbudowana według ówczesnych wyobrażeń była raczej zabawką dziecinną; przed dziesięciu laty zabawkę tę poczęto traktować na seryo, obecnie zaś łódź podwodna weszła do składu floty wojennej. Niemniej jednak liczy ona wiele braków, z których jednym z największych jest mała szybkość ruchu. Łódź taka nie może rozwinąć większej szybkości ponad 12 węzłów, t. j. 20 wiorst na godzinę. W skutek tego łódź podwodna nie może ścigać okrętów nieprzyjacielskich i musi ograniczyć się na atakowaniu ich.

Ale łódź podwodna posiada swoje wielkie zalety. Przedewszystkiem daleko wcześniej spostrzega okręt nieprzyjacielski, niż sama może być spostrzeżoną; może bezkarnie zbliżyć się na bardzo bliską odległość, ukryć się pod wodą i działać napewno. Ten straszny, niewidzialny wróg może zupełnie zdemoralizować flotę nieprzyjacielską. Wszel-

---

47)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Podniecona żywiołem narodowym, nauka takie wydaje owoce. Jest to „nacyonalizm“, pogarda i nienawiść dla cudzoziemców. — „Uprzedzenia i konserwatyzm są dogmatami nauczycieli japońskich i nie pozwalają ani na jotę odstąpić od nich. Młodzież kończy nauki z przekonaniem, że najwyższą formą poświęcenia dla władzy jest spełnić samobójstwo na jej żądanie, a najlepszym sposobem dowiedzenia patryotyzmu jest rzucanie kamieni na cudzoziemca. Jest to posiew, który kiedyś wyda w Japonii straszne żniwo“.

Czy może Europejczyk wypowiada to zdanie? — Nie, to są słowa jednego z wielkich dzienników japońskich. *(Kokumin Shimbun).*

Niebezpieczeństwo wpajania zasad nacyonalistycznych pogarsza się jeszcze w skutek niskiego poziomu umysłowego i moralnego nauczycieli. Ci, którzy nie umieją wzbudzić szacunku w uczniach dla siebie samych, nie potrafią nakazać poszanowania dla cudzoziemców.

Średnie wykształcenie.

Tak samo jak początkowe, dzieli się średnie wykształcenie w Japonii na dwa stopnie: szkoły średnie *(Middle Schools)* i szkoły wyższe *(High Schools)*. — W rzeczywistości, te ostatnie łączą się tak samo z wyższem, jak ze średniem wykształceniem, ponieważ przyjmują do nich dopiero w dwudziestym roku życia; ale dla samych nawet Japończyków granica źle jest zakreślona, możemy więc przyjąć tytuł wyższego wykształcenia tylko dla Uniwersytetów.

Do szkoły średniej wstępować można po ukończeniu lat dwunastu. Trzeba być „zdrowym, silnym i dobrze zbudowanym“; zanim się przyjmie młodzieńca do szkoły państwowej, Japończycy badają dzieci tak samo, — może z mniejszą nieco surowością — jak u nas badają rekrutów. Bo też szkoły kosztują drogo państwo, a właściwie departamenta; pomimo, że są płatne, subwencye wynoszą więcej, niż 20 milionów franków.

Nie każdy także wchodzi do szkoły, komu się podoba: trzeba się wykazać świadectwem, że się uczęszczało z dobrym stopniem na drugi rok publicznej szkoły wyższej początkowej. Inaczej trzeba zdać egzamin i jeszcze dopiero wtedy jest się przyjętym, jeżeli po przyjęciu uczniów szkół publicznych pozostają wolne miejsca.

Nauka w szkole średniej wcale nie jest bezpłatną. Internat jest obowiązkowy i płaca jednego ucznia wynosi zawsze 40 franków miesięcznie, to znaczy 350 rocznie, ponieważ rok szkolny liczy 40 tygodni. Zwolnienia od kosztów nauki bywają rzadkie, prawie wyjątkowe.

Nauka w szkole średniej trwa lat pięć, z dodatkiem jednego roku na kurs dopełniający: zatem skończenie szkoły przypada na lat osiemnaście. Co się dzieje potem z tymi młodzieńcami? Tutaj właśnie się widzi, jak państwo opiekuje się dyplomowanymi uczniami swoich szkół. Oni tylko mogą zajmować posady urzędników w administracyi, wstępować do szkół wojskowych, albo służyć w wojsku jako jednoroczni ochotnicy: jedna szósta ukończonych uczniów korzysta z tego ostatniego przywileju.

Prawie połowa wstępuje do szkół wyższych drogą konkursu. Jest tylko ośm szkół wyższych w Japonii, tak samo płatnych jak szkoły średnie. Po trzech lub czterech latach studyów, to znaczy około dwudziestego drugiego roku życia, dyplomowani uczniowie są przyjęci do Uniwersytetu, w zasadzie, bez egzaminu.

Ta organizacya wykształcenia średniego japońskiego zasługuje na niejeden zarzut. Najważniejszym jest ten, że nie odpowiada potrzebom kraju. Pomimo, iż od 1893 r. do 1897 r. ilość szkół średnich oraz uczniów prawie w czternasób się pomnożyła, 217 szkół prywatnych i publicznych, mających 3.700 profesorów i 78.000 uczniów, nie wystarcza dla 45 milionów mieszkańców.

Liczba kandydatów do szkół średnich przechodzi prawie zawsze ilość miejsc wolnych do zajęcia. Nawet uczniowie dyplomowani szkół publicznych początkowych nie zawsze mogą być przyjęci. Muszą korzystać z prywatnej nauki; bo szkoły prywatne rozwijają się obok szkół publicznych. W 1897 r. było ich 27 z 9.000 uczniami, a ta liczba podwoiła się w ostatnich czterech latach.

Niedostateczność środków jest jeszcze większa w szkołach wyższych. W 1902 r. na 4.000 kandydatów do tych szkół odrzucono 2.500, głównie z powodu braku miejsca. Wielu uzdolnionych młodzieńców ma z tego powodu zamknięty dostęp do Uniwersytetu.

Ci nawet, którzy mają szczęście dostać się do szkół publicznych, średnich lub wyższych, cierpią na przeludnieniu, które tam panuje. Tak samo jak w początkowych szkołach, klasy są za liczne; nadto często dochodzą do 5 , co jest największą ilością, przewidzianą przez regulamin i zaliczoną do wyjątków. Budynki niekiedy są tak szczupłe, że te same sale służą za sypialnie i klasy.

Łóżka japońskie, zwyczajne kołdry pikowane, rozciągnięte na matach, szybko się zwijają, a system ścianek papierowych, rozsuwanych, ułatwia wentylacyę; tak nędzne urządzenie przedstawia też poważne niedogodności. Wielkie place otaczające szkoły wyższe, zamiast być urządzone na miejsca ćwiczeń fizycznych, ogólnie bywają zarzucone zwaliskami, albo zarośnięte zielskiem. W wieku, w którym największa zachodzi potrzeba ruchu, — choćby tylko na to, aby dobrze strawić ryż i rozerwać się po długich godzinach siedzenia w ciemnych salach, na twardych ławkach — młodzi ludzie spędzają wolne chwile na kurytarzach, paląc szkaradne papierosy i narażając się na zapalenie płuc. Trzy godziny na tydzień gimnastyki lub ćwiczeń wojskowych nie wystarczają na zahartowanie i wzmocnienie sił.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kie środki zaradcze w danym wypadku nie prowadzą do celu.

Istnieją trzy sposoby zdemaskowania łodzi podwodnych: za pomocą balonu, ale obserwowanie takie nie daje zadawalających wyników; za pomocą mikrofonu, chwytającego szmery, które wydaje zbliżająca się łódź podwodna, przyrząd ten wszelako nie oddaje pożądanych usług, bo nie określa kierunku, w którym ona płynie. Są jeszcze w użyciu siatki ochronne, w praktyce jednak nie chronią one przed niczem, ponieważ łódź może wypuścić jedną torpedę, która rozerwie siatkę, druga zaś wypuszczona w odstępie 5-cio sekundowym, przedziurawia okręt.

Dwa lub trzy skuteczne wybuchy zmuszają do zupełnej zmiany taktyki bojowej flotę nieprzyjacielską, która niema już odwagi przejść do akcyi zaczepnej. Dość przypomnieć sobie pierwsze doświadczenia z torpedowcami, a wszak łodzie podwodne są daleko groźniejsze od torpedowców.

Łódź taka może w razie potrzeby znajdować się pod wodą, nawet dobę całą, ale rzadko kiedy zachodzi tego konieczność. W normalnych warunkach dość dla niej 5—10 minutowego czasu, aby spełniła swe niszczące zadanie.

Pojemność łódek podwodnych jest bardzo rozmaita od 50 do 200 ton. Francuzi nawet mają nadzieję zbudować łódź pojemności 250—300 tonn, osiągając tem samem większą szybkość ruchu. W ścisłym związku z powyższem jest szerokość łodzi, która podlega znacznym wahaniom jak również i jej wysokość. Są łodzie na tyle niskie, że załoga musi w niej krążyć schylona.

Koszta jednej takiej łodzi są znacznie mniejsze, niż torpedowca, gdy bowiem ten ostatni kosztuje 600—800 tysięcy rubli, cena łodzi podwodnej nie przenosi 400.000 rubli.

KRONIKA

Lwów, 3 maja

— **Wyjazd JE. P. Namiestnika** Andrzeja hr. Potockiego do Krynicy, zamierzony na dzień 5 b. m. został odłożony na później.

— **Wydział** Towarzystwa ochronek dla dzieci chrześciańskich odbył wczoraj po południu posiedzenie, na którem przyjął dar protektorki Ochronek, P. Namiestnikowej hr. Potockiej w kwocie 2000 koron i wyraził jej za to podziękowanie.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Przeniesieni: Ks. Karol Krupiński z Rodatycz do Czernielowa mazowieckiego; ks. Gabryel Vanroth do Rodatycz; ks. Jan Naleppa do Biłki szlacheckiej.

Dyecezya przemyska ob. łać. Instytuowany na probostwo w Starym Samborze ks. Józef Strzelbicki, katecheta szkoły wydziałowej miej. w Drohobyczu.

— **Oddział** Towarzystwa politechnicznego w Borysławiu urządza we czwartek, dnia 5 b. m., wycieczkę do szybu Tow. karpackiego, wierconego systemem hydraulicznym p. Howartha. Objaśnień na działających przyrządach p. Howartha i na syrenie inż. Pruszkowskiego udzieli na miejscu p. Howarth. W wycieczce tej wezmą udział również lwowscy członkowie Tow. politechnicznego, a odbędzie się ona o 7 wieczorem.

— **Na rzecz kolumny Mickiewicza.** Komitet zawiązany z ramienia gal. Towarzystwa muzycznego, w celu urządzenia koncertu na rzecz budowy kolumny Mickiewicza, odbył w sobotę plenarne posiedzenie, na którem powzięto cały szereg uchwał. W pierwszej linii obrano jako dzień koncertu 15 maja b. r. niedzielę dogodną dla szerszych, pracujących warstw społeczeństwa. Z kolei unormowano trzy nagrody konkursowe za melodye do słów Mickiewicza. Ilość nadesłanych utworów jest nadspodziewanie wielką i obejmuje 32 prac z których znów jedna jest zbiorem 21 pieśni. Prace weszły z całego obszaru ziem polskich, a to z Brodów 1, z Dobrzechowa 1, z Krakowa 3, ze Lwowa 17, z Myślenic 1, z Nałęczowa 1, z Poznania 2, z Łomży 1, z Tarnowa 1, z Warszawy 3, z Zaleszczyk 1. Do komisyi konkursowej uchwalono zaprosić dyrektora Sołtysa jako przewodniczącego, tudzież pp.: Jareckiego, Neuhasera, Niewiadomskiego i Sladka.

Ostateczne orzeczenie na podstawie oklasków zebranej na koncercie publiczności, wyda Jury złożone z powyż wymienionej komisyi, tudzież członków komitetu dyr. Chołodeckiego i prof. dr. Kadyego.

— **Rocznica Konstytucyi 3 Maja.** Dziś o godzinie 9 rano z okazyi rocznicy Konstytucyi 3 Maja odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Archikatedralnym. Celebrował je ks. prałat Lenkiewicz, okolicznościowe zaś kazanie wygłosił ks. dr. Ciemniewski. W nabożeństwie wzięli udział: Rada miasta Lwowa z prezydyum na czele, cechy i korporacye lwowskie ze sztandarami, oraz liczna publiczność.

Wieczorem odbędzie się w sali ratuszowej uroczysty wieczorek.

— **Raut** z tańcami, na dochód Koła panien opiekującego się zaniedbanemi dziećmi, odbędzie się w salach Kasyna miejskiego w sobotę, d. 7 b. m.

— **Walne zgromadzenie** Kasy chorych lekarzy lwowskich odbędzie się dnia 14 b. m. o godzinie 5 po południu w lokalu Izby lekarskiej (ul. Dominikańska 11). Na porządku dziennym między innemi sprawa zmiany statutu.

— **Niezwykle piękną** uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego obchodziła w sobotę miejska szkoła żeńska im. ks. Kordeckiego. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele OO. Reformatów, podczas którego poświęcił sztandar katecheta szkoły O. Benedykt Pysz. Po nabożeństwie udała się dziatwa wraz z gośćmi do szkoły, gdzie odbyła się uroczystość patronki szkoły Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej.

Uroczystość zagaiła dyrektorka szkoły p. Sołtysowa, poczem dziatwa odśpiewała pieśni pobożne i patryotyczne i wygłosiła wiersze „Cześć Królowej Korony polskiej“ i „Pielgrzym i dzieci“. Nauczycielka szkoły p. Sternalówna wyjaśniła w krótkich słowach znaczenie tej uroczystości, a na zakończenie odśpiewała dziatwa Wieniec pieśni polskich.

Sztandar sprawiony staraniem dyrektorki szkoły p. Karoliny Sołtysowej i grona nauczycielskiego szkoły Kordeckiego, do czego przyczyniła się także Rada szkolna okręgowa, przedstawia się bardzo pięknie. Zrobiony jest z białego atłasu, na jednej stronie widnieje obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, na drugiej biały orzeł w czerwonem polu; na szarfach napis: „Królowo Korony Polskiej módl się za nami“.

— **Ze spraw miejskich.** Na wczorajszem posiedzeniu komisyi rzeźnianej toczyła się obszerna dyskusya nad sprawą poboru opłat za oględziny bydła wyładowywanego na stacyi „Lwów-Rzeźnia miejska“, którą według obowiązujących przepisów pobierać mają oglądacze zwierząt. Komisya uchwaliła przedłożyć Radzie miejskiej wniosek, aby magistrat wniósł do Rządu petycyę, by taksy te pobierała gmina, która własnym kosztem urządziła tor dowozowy do rzeźni miejskiej. Oglądacze zwierząt mieliby w takim razie tylko wyznaczony pewien ryczałt roczny.

W sprawie sporu gminy m. Lwowa przeciw prof. Jaegermanowi o parcelę lk. 7712/I. przy ul. Teatyńskiej, departament budowniczy zarządził wczoraj i dziś dokładne pomiary na miejscu z przybraniem fachowych geometrów i skonstatował, że prof. Jaegermann jakkolwiek wprawdzie drzewa ścinał przy samej granicy spornego przedmiotu, mimo to naruszył sporny przedmiot w ten sposób, że kopał na nim ziemię, prawdopodobnie, celem wykorczowania drzew. Ta działalność prof. Jaegermanna będzie przedmiotem ponownej rozprawy sądowej w skutek skargi, jaką wniesie syndyk m. Lwowa.

— **Przed laty 50.** Że dawne dobre czasy nie zawsze jednak były lepsze od naszych, że owszem często nie opłaciłoby się nawet w literalnem tego słowa znaczeniu, powracać do nich — na to możnaby niezliczone przytoczyć przykłady. Zdaje się jednak, że wystarczy najzupełniej cofnąć się do dat, które podaje przypadkowo wydobyty i leżący właśnie przed nami wykaz cen targu lwowskiego w dniu 3 maja 1854. Znajdujemy tam takie cyfry: Za korzec pszenicy płacono 24 florenów 37 krajcarów, żyta 21 fl. 51 kr., jęczmienia 17 fl. 9 kr., owsa 11 fl. 44 kr., ziemniaków 10 fl. 42 kr. Sążeń drzewa bukowego kosztował 26 fl., sosnowego 22 fl. 30 kr. (monetą konwencyjną). Prawda, że był to rok nadzwyczajny, rok nieurodzaju i wojny, — niemniej jednak zdumiewać się przychodzi, jak wobec takich cen, a nadomiar większej niż dziś wartości pieniędzy, mógł zwykły śmiertelnik wyżyć we Lwowie.

Nie jest to zaś jeszcze *maximum*, do którego ceny artykułów spożywczych doszły w owym roku. W czerwcu podskoczyła cena korca pszenicy na 26 fl. 53 kr., żyta na 24 fl., jęczmienia na 17 fl. 24 kr., owsa na 12 fl. 55 kr., ziemniaków na 11 fl. 8 kr. Tendencya zwyżkowa święciła formalne orgie u schyłku roku. Tak n. p. notowano w drugiej połowie grudnia 1854 na targu lwowskim pszenicę po 32 fl. 55 kr., żyto 28 fl. 45 kr., owies 19 fl. 35 kr. za korzec; za sążeń drzewa bukowego płacono po 32 fl. 47 kr. a sosnowego 30 fl.

— **Na kolei elektrycznej.** Z dniem dzisiejszym na linii między dworcem głównym, a rogatką Łyczakowską kursować poczęły wozy co 4 minuty. W dni powszednie w porze po południowej każdy drugi wóz będzie od cerkwi św. Piotra i Pawła zjeżdżał w dół ku cmentarzowi, tak, że komunikacya z cmentarzem odbywać się będzie co 8 minut bez przesiadania. Natomiast w niedzielę i święta ze względu na wielki ruch wycieczkowy poza rogatkę Łyczakowską wszystkie wozy będą dojeżdżały do rogatki, na linii zaś od cerkwi do cmentarza kursować będzie po południu ustawicznie jeden wóz, a pasażerowie przybywający tramwayem z miasta — jak dotąd — będą musieli się w niedzielę przesiadać, aby dostać się na cmentarz. Na linii stryjskiej ruch będzie przyspieszony o jedną minutę, t. j. z 7 na 6 minut, a przeto na tej linii będą kursowały stale cztery zamiast dotychczasowych trzech wozów.

— **Dla Szląska.** Po upaństwowieniu gimnazyum polskiego w Cieszynie, zarząd polskiej „Macierzy szkolnej“ wytęża swe starania, ażeby do gimnazyum tego garnęło się jak najwięcej młodzieży i aby ta młodzież wychowywaną i kształconą była w duchu narodowym. Zarząd „Macierzy“ wychodzi z założenia, że ten drugi cel, t. j. zabezpieczenie narodowego wykształcenia młodzieży szląskiej, osiągnąć można najlepiej, tworząc fundusz stypendyalny dla ubogiej młodzieży polskiej, a dla najuboższych i osieroconych zakładając bursę.

Jedno i drugie zadanie spełnić może „Macierz“ tylko wówczas, jeżeli się jej uda zebrać na to znaczniejszy fundusz. W tym celu postarał się zarząd u Rządu o pozwolenie urządzenia loteryi fantowej, na którą zebrano wiele bardzo cennych przedmiotów, przeważnie dzieł sztuki, i wydano 100.000 losów. Los kosztuje tylko 2 K. Na taką ofiarę chyba łatwo się zdobyć można, a jeśli się rozważy, jak wielki i szczytny cel tym sposobem się osiągnie, nie będzie się chyba nikt wahał złożyć te 2 K. na rzecz uboższej młodzieży polskiej na Szląsku i pomódz jej do wychowania narodowego.

Zarząd zwrócił się tedy w odezwie, w tym celu wydanej, do całego społeczeństwa polskiego z usilną prośbą o gorliwe zajęcie się tą loteryą fantową „Macierzy szkolnej“. Losów dostać można w zarządzie „Macierzy szkolnej“ w Cieszynie. W większych miastach będą osobne składnice losów do komisowej sprzedaży, co jeszcze w miejscowych pismach osobno ogłoszone będzie.

△ **Znikł bez śladu.** Jedenastoletni Adam Kop, wydaliwszy się jeszcze w dniu 23 z. m. z domu swej opiekunki Anny Niewiadomskiej, zamieszkałej przy ul. Zamarstynowskiej 1, znikł od tego czasu bez śladu.

Kop jest brunet o smagłej cerze, a ubrany był w popielaty surducik z niebieskimi rękawami i popielate spodnie.

△ **Samobójstwo.** Dziś wczesnym rankiem odebrał sobie życie przez powieszenie się na jednem z drzew, rosnących w lasku tuż obok

---

32)

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEM XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON“).

VI.

(Ciąg dalszy).

Wkrótce też głucha zaległa cisza dokoła; wśród cieniów nocy przebłyskiwała jeno w górze, na niebie, łuna, bijąca od oświetlonych okien niewodnickiego dworu, dokąd dążył Łyszczyński z towarzyszami swymi.

Kazimierz, ponury i milczący, zatopiony był w myślach, które go gryzły. Przestroga Duchnowicza ciągle brzmiała mu w uszach; niespodziewany napad chorążego, jego groźne słowa, zjawienie się stolnika Brzoski, wszystko to razem wprawiało go w stan niezwykłego rozdrażnienia i było zapowiedzią nadciągającej burzy, którą mu zewsząd grożono. Wszak to samo mówił mu Jonas i potwierdzała Rachel.... Aż skoczył na jej wspomnienie. Co się z nią stało? zali ujechała z doktorem Jonasem do stolicy, czy też wróciła do starego Betsala?... W tym momencie zajaśniała mu znowu jej postać w całym blasku swej urody.... Słyszał jej głos, pieszczoty pełen, czuł na sobie spojrzenie jej palących oczu.... I nagle wszystko wokół straciło dla niego znaczenie. On wyrwie się stąd co rychlej.... wróci do Wilna, odszuka Rachelę, a gdyby jej już tam nie było, pójdzie jej śladem.

Panna Barsobówna wybiegła na jego spotkanie i poczęła mówić z przerażeniem, jako Zochna leży nieprzytomna, w malignie.

Ale on z roztargnieniem słuchał.

— Zaraz do Białegostoku jadę, — rzekł — doktora stamtąd przyszlę.... a wy czuwajcie....

Zwrócił się do kompanów swoich.

— Wybaczcie — dodał: — ja muszę wnet do Wilna.... Wam zaś, mości panowie, zlecam tymczasem pieczę nad Zochną i domem, iżby tu jaki Duchnowicz albo Brzoska nie wtargnął.

— Bądźcie bez troski — zapewnił miecznik Piekarski, który jednak humor całkowicie stracił, albowiem głodny był i w gardle mu schło.

Tedy uradował się mocno, gdy pan Łyszczyński, żegnając się, rzekł:

— Panna Barsobówna mieć będzie staranie, iżby waćpanom na niczem nie zbywało.... Na dziś — dodał z bladym uśmiechem — wystarczy przygotowana uczta weselna; gdyby zaś jutro czego zabrakło, Markowszczyzna stąd niedaleko....

I wziąwszy dwóch pachołików, odjechał.

A pan miecznik, zgoła już kontent, zasiadł wnet do biesiadnego stołu, długi moment jadł i pił w milczeniu, jeno pod nosem mrucząc, a potem śmiać się począł i krotofilną mową a rymami zabawiał Szółkowskiego i Grothusa. Wreszcie piskliwym głosem zaśpiewał:

W dzień się krzepię, w nocy suszę
I mam przeto dzielną duszę;
Natkam brzuch swój aż po szyję,
Suchom jadł.... więc mokro piję....

Tymczasem Brzoska z Kurowiczem przedzierali się pieszo przez zarośla ku sąsiedniej Niewodnicy koryckiej.

— Tu — mówił pan stolnik — jest wygodna gospoda, kędy przenocujemy a naradzimy się co dalej czynić. Tu też sobie świadków niektórych owego niecnego ślubu przysposobić należy....

— Należy... — potwierdził pan instygator litewski, który ostatnie słowa swego interlokutora zwykł był powtarzać, albowiem wszelakich dyskusyi unikał. Pan Kurowicz, biegły w prawie i orator, gdy mu *publice* mówić wypadało, niezmiernie oszczędny był w słowach z najbliższymi nawet przyjaciółmi. Zapytany o zdanie, odpowiadał najczęściej sentencyą łacińską, a tak opinię własną powagą prawa lub uczonego autora pokrywał.

Szedł drobnym kroczkiem za panem Brzoską, który z tego, co zaszło, bardzo kontent, nieustannie mówił, przewidując rychłe Łyszczyńskiego pognębienie.

— Nie ujdzie nam teraz! — wołał: — nie ujdzie!

Pan instygator, który w ciemnościach co krok prawie się potykał, schylony ku ziemi, wielkim nosem pociągał, co u niego znużenia było oznaką — i ani potwierdzał, ani zaprzeczał.

— Jak sądzisz waćpan — rzekł stolnik: — nie może ujść?... mamy fakta?...

— *Facta haec sunt.... facta perfecta....* — mruknął przez nos Kurowicz.

— Ułożyłem już manifest — ciągnął dalej stolnik — i to waści ku lepszemu rozważeniu jutro przeczytam.... Powiadam tam w nim.... Zaraz....

Wstrzymał się stolnik tak nagle, że idący za nim z pochyloną głową Kurowicz niespodzianie natknął się na niego, popchnął silnie, a sam w nos się grzmotnął.

— Aj! aj! — stęknął.

— Uważaj waćpan! — krzyknął Brzoska i ciągnął dalej, przykładając palec do czoła:

— Powiadam tak w manifeście, że on, Łyszczyński jest *monstrum naturae....*

— *Monstrum vel portentum naturae....* — uzupełnił Kurowicz.

— Dobrze! *Monstrum vel portentum....* to silniej! A potem: *Homo inquinatissimus ventris mancipium....*

— *Ventris mancipium, perditorum princeps!* — dodał instygator.

— Wybornie! *perditorum princeps!...* A dalej: bezczelnego zuchwalstwa przykład....

— *Effrontis audaciae exemplum* — tłómaczył Kurowicz — *et ipsius daemonis convictor....*

— Jak? jak? — samego szatana towarzysz?... dobrze! Alem ja rzekł jeszcze: jajko padalca....

— Kokoszy podłożone — uzupełnił znów instygator, który snadź w takich zwrotach lubował się: — *ovum aspidis gallinae suppositum....*

Szli moment dalej. Ale Brzoska wnet wstrzymał się znowu i, zwracając się twarzą ku instygatorowi, zagadnął:

— A waść jak zakończysz oskarżenie swoje?

Kurowicz podniósł na niego małe, zmrużone oczy, nozdrzami wielkiego a suchego nosa poruszał, lecz nie rzekł nic.

— Mówże waćpan! — krzyknął Brzoska. — Wszakże to *crimen laesae maiestatis divinae!* On jest winien więcej, niż ojcobójstwa....

— *Reus plus quam parricidii* — przełożył Kurowicz.

— Winien zdrady i rokoszu! — wołał stolnik, którego bierność instygatora do rozpaczy doprowadziła.

— *Reus perfidiae.... reus perduellionis....* — ciągle tym samym tonem mówił Kurowicz.

— Zatem — wrzasnął stolnik — winien jest śmierci!...

Kurowicz nosem pociągnął, odchrząknął, czekał moment, aż się echo głosu Brzoski rozeszło; — i powtórzył po łacinie zwolna:

— *Reus est mortis!...*

(Ciąg dalszy nastąpi).

»Gazeta Lwowska«, z dnia 4 maja 1904.

placu przeznaczonego dla ćwiczeń wojskowych na Janowskiem, około 40-letni mężczyzna, szatyn, ubrany w dwie bluzy (jedną kolejową), połataną bronzową kurtkę, popielatą sukienną czapkę z daszkiem, czarne spodnie i buty z cholewami. Samobójca, który był prawdopodobnie robotnikiem, miał twarz podwiązaną chustką w czerwone pasy, a pod prawą szczęką skonstatowano ranę wielkości ziemniaka, spowodowaną ropieniem gruczołu.

Lekarz miejski dr. Tatarczuch stwierdził śmierć samobójczą, poczem komisaryat II. dzielnicy odstawił zwłoki do zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

Identyczności osoby samobójcy do południa nie skonstatowano.

△ **Smiertelne przebicie nożem.** Ubiegłej nocy około godziny 11 murarz Wojciech Pokrzywka spotkawszy się w ulicy Janowskiej z robotnikiem Maksymem Daniłką, wszczął z nim sprzeczkę, w czasie której dobył noża i ugodził go nim raz w brzuch, a dwa razy w plecy. Daniłkę po opatrzeniu, odstawiła stacya ratunkowa do szpitala powszechnego, Pokrzywką zaś zajęła się policya.

Stan Daniłki — jak się dowiadujemy w ostatniej chwili — jest bardzo groźny i niema wcale nadziei utrzymania go przy życiu.

△ **Kronika policyjna.** Za rabunek aresztowano wczoraj Jana Regera, pomocnika murarskiego, który służącej Józefie Krupównej wyrwał na ulicy z kieszeni pulares z pieniądzmi.

Zgubiono: w ogrodzie Miejskim złoty łańcuszek ze złotym wisiorkiem i wizerunkiem św. Jerzego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, dr. Jan Chądzyński, em. prymaryusz szpitala powszechnego, weteran z r. 1863 4; — Joanna Trompeteur, w 32 roku życia; — Kazimierz Suski, w 33 roku życia; — Ludmiła z Golianów Sobieniowska, wdowa po sekretarzu magistratu m. Krakowa, w 70 roku życia; — Józef Łuszczycki, handlowiec, w 37 roku życia; — Grzegorz Stecko, w 60 roku życia; — Jan Jaśkiewicz, starszy strażnik akcyzy miejskiej, w 32 roku życia.

W Brodach, Jarosław Roszkiewicz, komisarz policyi, w 46 roku życia.

W Wojniczu koło Tarnowa, Michalina Meinhart, żona księgarza, w 28 roku życia.

W Zaczerniu, Wincenty Porada, nauczyciel szkoły ludowej w Rzeszowie.

W Ptaszkowej, ks. Władysław Bojarski, w 31 roku życia.

W Krakowie, Aleksander Taniewski, weteran z r. 1863, b. urzędnik magistratu.

W Krośnie, Marcela Smiglewska, wdowa po długoletnim burmistrzu m. Krosna, w 82 roku życia.

W Wiedniu, dr. Franciszek Kluczycki, lekarz, w 31 roku życia.

W Sułkowicach, Wojciech Kulinowski, kierownik tamtejszej 4-kl. szkoły ludowej, w 60 roku życia.

— **Morderstwo.** Z Krakowa donoszą nam: Dzisiejszej nocy około godziny 11, 21-letni czeladnik szewski Stanisław Szynek w kuchni przy ulicy Starowiślnej zadał 7 ran nożem w piersi i brzuch 25-letniej służącej Agacie Łączównej, która o 2 w nocy zmarła. Zbrodni dokonał Szynek pod wpływem zazdrości i jak twierdzi, w stanie pijanym.

— **Fabrykanci** bielizny w Wiedniu utworzyli kartel i zmierzają do podwyższenia cen.

— **Tyfus w Pradze.** W czasie od 17 do 23 z. m. było w Pradze 17 nowych wypadków tyfusu. Wydano odezwę, ostrzegającą przed piciem wody rzecznej.

— **Żywcem spaleni.** Z Budapesztu telegrafują: W miejscowości Babaj wybuchł w nocy z piątku na sobotę groźny pożar, który zniszczył doszczętnie 9 większych domów wraz z przyległościami. W zgliszczach znaleziono 11 zgoła nie do poznania zwęglonych trupów.

Notatki literacko-artystyczne.

† **Antoni Dvożák.** W niedzielę zmarł nagle w Pradze Antoni Dvožák, od śmierci Czajkowskiego dzierżący niepodzielnie berło największego kompozytora w całej Słowiańszczyźnie. Urodzony w r. 1841 w małej wioszczynie czeskiej koło Kralup, przeznaczony do zupełnie innego zawodu, wyrwał się w r. 1857 z domu, by w praskiej szkole organistów oddać się gruntownym studyom muzycznym. Na chleb zarabiał grając w podrzędnych orkiestrach, aż w r. 1861 udało się mu otrzymać miejsce wiolisty w orkiestrze narodnego teatru. Jako kompozytor wystąpił publicznie w r. 1862 z większem dziełem ansamblowem, które zjednało mu nie tylko głośne nazwisko, ale i kilkuletnie stypendyum państwowe. Od tego czasu rozwija Dvożák nader płodną działalność kompozytorską — w siódmym dziesiątku lata nb. stulecia wypływa jego nazwisko na szeroki świat po niezwykle przychylnem przyjęciu „Rapsodyi słowiańskiej“ na koncercie wiedeńskich filharmoników i pochlebnej ocenie krytyki, zwłaszcza wszechwładnego wówczas w Wiedniu Hanslicka. W r. 1892 obejmuje stanowisko dyrektora konserwatoryum w Nowym Jorku, już po kilku latach wraca wszakże do ukochanej Pragi w charakterze profesora tamtejszego konserwatoryum, na którem stanowisku pozostał aż do zgonu.

Twórczość Dvożáka obejmuje wszystkie prawie działy poważnej muzyki. Kilka oper (mało zresztą znanych po za granicami Czech), oratorya, symfonie, kantaty, koncerty na fortepian i skrzypce, rapsodye i tańce słowiańskie na orkiestrę, utwory na fortepian — wszystko to reprezentowanem jest w jego tece. Bardzo wysoko stanął Dvožák w muzyce kameralnej. Napisał cały szereg sextetów, triów, a zwłaszcza kwartetów, których poznanie zawdzięcza szeroka publiczność przedewszystkiem słynnemu kwartetowi czeskiemu Nedbela i towarzyszy, a które należą do najlepszych utworów tego rodzaju w epoce poromantycznej.

Jednem z ostatnich dzieł Dvożáka, zarazem owocem pobytu w Ameryce, była symfonia na tle motywów amerykańskich i murzyńskich (t. zw. „Niggar-Sougs“), wykonana kilkakrotnie w zeszłym sezonie pod kierunkiem Czelańskiego w naszej „Filharmonii“.

W szerokiej publiczności najbardziej znanym był Dvožák z rapsodyj i tańców słowiańskich, równą popularnością cieszyły się także śliczne legendy, oryginalnie napisane na fortepian na cztery ręce.

Nie brakło Dvożákowi i zewnętrznych oznak uznania. Uniwersytet w Cambridge mianował go doktorem *honoris causa*, Austrya ozdobiła go odznaką „Pro litteris et artibus“, a przed kilku dopiero laty powołaniem w szeregi parów austryackich.

Zgon jego jest bolesnym ciosem nie tylko dla bliższych jego ziomków, ale i dla całej Słowiańszczyzny — i nas Polaków obchodzi on bliżej, bo i niejedna z naszych, rdzennie polskich melodyj znalazła się w jego rapsodyach i tańcach słowiańskich.

Seweryn Berson.

Z gal. Towarzystwa muzycznego. Koncert IV. za rok 1903 4 odbędzie się w sobotę w sali Filharmonii. — W programie Beethoven: symfonia „Eroika“, Chopin-Mikuli: „Nokturn“. — Sołtys: poemat symfoniczny „Ostatni dzień“ wedle poezyi Schillera „Der Flüchtling“. — Przekładu poezyi dokonał K. Brzozowski w tak genialny sposób, że rzecz nie robi wrażenia tłómaczenia, ale przemawia wprost świeżością oryginału. — Część deklamacyjną ku końcowi utworu muzycznego wygłosi profesor Fr. Wysocki, artysta teatru miejskiego.

Z Wiednia donoszą nam: Bawi tu znakomity nasz kompozytor, dyrektor konserwatoryum krakowskiego, Władysław Żeleński. Jak słychać, toczą się rokowania co do urządzenia w przyszłym roku w sali tutejszego „Musikvereinu“ kompozytorskiego koncertu Żeleńskiego, na którym wykonany być ma nowy jego koncert Es-dur na fortepian i orkiestrę; — jest mowa także o wystawieniu „Goplany“ w Operze. We środę był Żeleński przedmiotem owacyi na wieczorze u sławnego Leszetyckiego. W zebraniu wzięli udział między innymi głośni kompozytorowie niemieccy Edward Schütt i prof. Greder, dalej hr. Fr. Zamoyski, prof. Melzer, a z uczenic znakomitego muzyka panna Marya Piętakówna i panna Rozborska. Naturalnie muzykowano dużo. Popisywali się między innymi pianiści: Eckert, Silberfeld, Miecio Horszowski, Mark Hamburg i Ignacy Friedmann. Ten ostatni grał koncert Es-dur Żeleńskiego na dwa fortepiany — z autorem — a potem „Humoreskę“ Żeleńskiego i swoje nowelety. Utwory Żeleńskiego oklaskiwano gorąco. W czasie kolacyi gospodarz wzniósł toast na cześć krakowskiego gościa.

Z teatru donoszą: W „Dziecku przekupki“, którego jutrzejsza premiera zapowiada się pod każdym względem doskonale, odśpiewa p. Malawski jedną z najpiękniejszych melodyj — ognistego czardasza, ujętego w formę przepięknej pieśni, której oryginalny wdzięk podkreśli i uwydatni akompaniament na cymbałach na scenie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek w rocznicę Konstytucyi 3 Maja (popularne przedstawienie po cenach zniżonych) „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

We środę po raz pierwszy „Dziecko przekupki“, operetka w 3 aktach Maks. Blaua i Ludwika Tauffsteina, muzyka Augusta Stolla, głównego reżysera Opery wiedeńskiej.

We czwartek po raz piętnasty „Eros i Psyche“, fantazya dramatyczna w 7 rozdziałach napisał J. Żuławski, muzyka Jana Galla.

W piątek po raz drugi „Dziecko przekupki“, operetka w 3 aktach Maks. Blaua i Ludwika Tauffsteina, muzyka Aug. Stolla, głównego reżysera Opery wiedeńskiej.

W sobotę po raz pierwszy „Madej zbój,“ baśń dramatyczna w 4 aktach z epilogiem przez Karola Mattauscha; muzyka Fr. Słomkowskiego. Nowa wystawa.

Z „Filharmonii“ donoszą: W jutrzejszym koncercie Wernera Albertiego wykona orkiestra po raz pierwszy polonez Edmunda Makomaskiego, dedykowany Ignacemu Paderewskiemu. Paderewski w podziękowaniu, wystosowanem do p. Makomaskiego, podniósł niezwykłą piękność tego utworu i jego wybitnie polski charakter.

Towarzystwo wzajem. ubezpieczeń w Krakowie.

Lwów, dnia 3 maja.

Wczoraj przed południem rozpoczęły się w Krakowie doroczne obrady walnego zgromadzenia delegatów krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Zgromadzeniu temu przedłożone zostało szczegółowe sprawozdanie z działalności Towarzystwa w ubiegłym roku administracyjnym w działach ogniowym i gradowym (od 1 kwietnia do końca grudnia 1903), w innych zaś działach od 1 stycznia do 31 grudnia 1903.

Najważniejsze daty tej działalności są następujące:

I. W Dziale ogniowym. Już w sprawozdaniu za pierwsze półrocze administracyjne od 1 kwietnia do 30 września z. r. zaznaczyła dyrekcya, że szkody ogniowe były bardzo wysokie. Już wtedy przewidywano, że niepodobna będzie przyznać jakichkolwiek zwrotów w dziale ogniowym. Niestety przewidywania się spełniły, rok ubiegły okazał się wprost fatalnym w dziale operacyj ogniowych.

Od 1 kwietnia do 31 grudnia z. r. wystawiono polic ważnych 418.294, wartość w tym czasie ubezpieczona wynosiła koron 1.307,420.696, zebrana zaliczka 8,481.766 koron, wypłacone wynagrodzenia wraz z kosztami likwidacyi i rezerwą na szkody nieuregulowane wynoszą 7,981.127 koron. Porównywując szkody za 12 miesięcy roku poprzedniego ze szkodami z 9 miesięcy roku ubiegłego, przekonać się można, że w stosunku procentowym do zebranej zaliczki wynosiły szkody z roku poprzedniego 63·53 prc., szkody zaś z roku ubiegłego 94.09 prc. i przeniosły cyfrę szkód, wypłaconych w 12 miesiącach roku poprzedniego o 1,857.893 koron. To jest główny powód, dla którego zwrotów nie można było przyznać.

Dyrekcya starała się zapobiedz wzrostowi szkód wszelkimi sposobami, do jakich się uciec mogła. Głównym powodem tak częstych pożarów jest przedewszystkiem nieprzestrzeganie i tak niedostatecznych przepisów o policyi ogniowej i budowniczej.

Koszta zarządu w dziale ogniowym, pomimo znacznego wydatku, spowodowanego przetaryfowaniem wszystkich ubezpieczeń z powodu wprowadzenia nowej taryfy, procentowo nie wzrosły, a nawet przeciwnie, w porównaniu z rokiem 1902/3 spadły nieznacznie. Gdy bowiem w procencie do zebranej zaliczki wynosiły koszta administracyi w 1902 3 roku 12·68 prc., to procent tychże kosztów w dziewięciu miesiącach 1903 roku wynosił tylko 11·86 prc.

Fundusz rezerwowy działu ogniowego wynosił z dniem 31 grudnia 1903 r. kwotę 6,370.829 koron.

II. W Dziale gradowym. W roku 1902 wydano polic 6.743, w roku 1903 wydano polic 7.838, więcej w roku 1903 o 1.095 polic.

Wartość ubezpieczona w roku 1902 wynosiła 42,933.687 koron, w r. 1903 wynosiła 43,618.444 (więcej 684.757 kor.). Zaliczka w 1902 roku 913.430 koron, w 1903 roku 911.050 (mniej 2.380 kor.). — Szkody wynosiły w 1902 r. 534.069 koron, w 1903 roku 1,448.470 koron (więcej 914.400). — Zamknięcie rachunkowe wykazuje też w skutek tego czystą stratę 397.440 koron. Na pokrycie tej straty pobrane będą w myśl statutu 5 prc. kwoty, potrącone od wypłaconych szkód w sumie 64.639 i pozostanie do pokrycia pożyczką z funduszu rezerwowego kwotą 332.801 kor. — Fundusz rezerwowy wynosi 2,109.069 koron.

III. W dziale życiowym. Wzrost produkcyi w nowych ubezpieczeniach życiowych w roku 1903 wynosi w ubezpieczonym kapitale 5,180.886 koron, który w porównaniu do takiego przyrostu w r. 1902 w kwocie 5,082.552 koron przedstawia nadwyżkę na korzyść roku zeszłego w kwocie 98.333 koron.

Gdy do wykonanego powyżej *netto* przyrostu z roku 1903 w kwocie 5,180.886 koron dodamy pozostały z końcem r. 1902 stan w ubezpieczonych kapitałach *netto* 94,641.613 koron, to otrzymamy z dniem 31 grudnia 1903 r. ogólny stan w ubezpieczonych kapitałach i zabezpieczonych rentach (277.686 koron) poważną ogólną sumę 100,100.186 koron.

Zebrane premie wynosiły w roku poprzednim 3,412.164 kor., w roku ubiegłym 3,752.763 (+ 340.599 kor.).

Rezerwy matematyczne z początkiem roku 1903 wynosiły 21,254.454 koron z początkiem roku 1904 22,271.651 kor. wzrost w ciągu roku 1903 wynosi 1,017.196 kor.

Fundusze bezpieczeństwa, jak fundusz rezerwowy, rezerwa wojenna, fundusz na dubioza, fundusz specyalny, fundusz na różnicę kursu i fundusz na amortyzacyę realności, wynoszące z początkiem roku 1903 1,957.501 wzrosły z początkiem r. 1904 do kwoty 2,319.649 kor. (+ 362.147).

Fundusz emerytalny akwizytorów doszedł do kwoty 47.177 koron i będzie dalej zwiększany.

Śmiertelność w roku ubiegłym była większą od przewidywanej i dlatego wypłacono większy kapitał o 115.024 koron, aniżeli był przewidywany, zmarło zaś osób 8·31 prc. więcej, aniżeli oczekiwano wedle tablic śmiertelności. — Natomiast z powodu większej śmiertelności w ubezpieczeniach rentowych zyskało Towarzystwo kwotę 47.238 koron.

Stan pożyczek hipotecznych z końcem r. 1903 wynosił 7,796.482 koron. — Bieżące fundusze lokowane są w pożyczkach, udzielanych różnym Stowarzyszeniom i wynoszą 4,113.045 koron. — Stopa procentowa wynosi przeciętnie 4·97 proc., a przychód z lokacyi kapitałów powiększył się o 43.428 koron.

Czysty zysk w r. 1903 jest wyższy w porównaniu z rokiem poprzednim o kwotę 24.202 koron i wynosi 294.821 kor. Z tego przypadnie na fundusz rezerwowy 186.362 kor.

Dalej dywidenda 7 proc. w dziale ubezpieczeń pośmiertnych i mieszanych łącznie z ubezpieczeniami wojennemi, czyli 84.522 koron, oraz dywidenda 4 procent w dziale ubezpieczenia na dożycie, czyli 23.936 kor.

* * *

Kraków, 3 maja. *(Tel. pryw.)* Wczoraj rozpoczęło się doroczne walne zebranie delegatów Tow. Wzaj. ubezpieczeń, zagajone przez prezesa p. Męcińskiego.

Kraków, 3 maja. *(Tel. pryw.)* Na zebraniu Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń przystąpiono najpierw do obrad nad działem ubezpieczeń życiowych.

Dr. Konstanty Lipowski rozpatrywał działalność tego działu i opierając się na cyfrach, dał wyraz zapatrywaniu, iż gospodarka dyrekcyi w tym dziale jest zdrowa i oparta na należytych podstawach. Dywidenda wynosi 7 prc. i 4 prc.

Następnie w myśl wniosku mówcy uchwalono absolutoryum dla dyrekcyi i przystąpiono do działu ogniowego.

Sprawozdanie rady nadzorczej referował p. Garapich, wskazując na wielkie szkody zeszłorocznych pożarów. Deficyt 236.141 koron pokryty będzie z funduszu wyrównawczego, wynoszącego 390.529 koron. Fundusz rezerwowy będzie nienaruszony. Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się obszerna dyskusya, a w szczególności nad zarzutami, uczynionymi dyrekcyi w liście bezimiennym, który rozdano delegatom.

Na posiedzeniu popołudniowem, które rozpoczęło się o godzinie 4 min. 30, toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad sprawozdaniem dyrekcyi z czynności w dziale ogniowym. Omawiano kwestyę, czy potworzenie „sekcyj“ Towarzystwa było potrzebne i jakie pociągnęło za sobą koszta. Delegat hr. Dzieduszycki postawił rezolucyę, wzywającą dyrekcyę aby do miesiąca przedłożyła zestawienie, jaką kwotę wynoszą koszta utworzenia sekcyj.

Dyrektor-referent dr. Paszkowski oświadczył, że wniosek ten jest zbyteczny, dyrekcya bowiem z własnej inicyatywy sprawę tę w najkrótszym czasie wyjaśni.

Wiceprezes p. Gniewosz, imieniem rady nadzorczej dowodził, że działalność sekcyj jest pożyteczną, a organizacya ich nie pociągnęła za sobą ani dodatkowych kosztów, ani pomnożenia personalu urzędniczego.

Następnie udzielono dyrekcyi absolutoryum z działu ogniowego i przyznano jej fundusz 10.000 na cele dobroczynne i użyteczności publicznej. Przyjęto też wniosek delegata p. St. Dydyńskiego, który domagał się utworzenia organu celem podjęcia pracy we wszystkich kierunkach, aby ograniczyć klęskę pożarów.

Wniosek delegata Mierzeńskiego co do popierania straży pożarnych, przekazano radzie nadzorczej.

Referent p. Garapich i dyr. dr. Paszkowski wykazywali następnie cyfrowo, że dyrekcya i rada nadzorcza dążą i dążyć nadal będą do ograniczenia wydatków administracyjnych. Następnie udzielono dyrekcyi absolutoryum za dział gradowy, a w miejsce dr. Paszkowskiego (który został dyrektorem-referentem) wybrano do rady nadzorczej hr. St. Bobrowskiego.

Delegat p. Micheyda podziękował za dar 500 koron na Dom narodowy w Cieszynie i prosił, aby pamiętano o tej instytucyi narodowej także i nadal — aż do skutku.

O godzinie trzy kwadranse na 8 prezes zamknął pierwszą sześcioletnią kadencyę

delegatów, dziękując im za ich pracę i oddanie się Towarzystwu.

Del. Moysa dziękował radzie nadzorczej, prezesowi Męcińskiemu i wiceprezesowi Gniewoszowi, a del. Czecz wniósł podziękowanie zastępcy dyrektora-referenta p. Piotrowskiemu, którego w ostatnich latach tak często atakowano, mimo, że praca jego okazała się bardzo pożyteczną dla Towarzystwa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeńska Izba giełdowa postanowiła na mocy § 19 statutów giełdy wiedeńskiej, że w czasie od 1 maja do 1 października włącznie, we wszystkie soboty oraz dnie poprzedzające święta t. j. 11 maja, 1 czerwca, 28 czerwca i 7 września b. r. urzędowe zamknięcie giełdy odbywać się będzie już o godzinie trzy kwadranse na 2 po południu (czas środkowo-europejski).

Przy wczorajszem ciągnieniu losów państwowych z r. 1860 padła główna wygrana 600.000 koron na ser. 15.667 nr. 2, druga wygrana 100.000 koron na ser. 11.599 nr. 16, trzecia wygrana 50.000 kor. na ser. 5.200 nr. 10.

Losy włoskiego Czerwonego krzyża. Przy ciągnieniu losów włoskiego Czerwonego krzyża padła główna wygrana 35.000 lirów na seryę 9.561 nr. 34.

Wiedeń, 3 maja. (Telegram *Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4281 sztuk. W tem było z Galicyi 298 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony.

Niesprzedanych zostało 5 sztuk.

Wołów z Galicyi sprzedano: 8 sztuk po 66 do 69 koron; 149 sztuk po 70 do 75 koron, 136 sztuk po 76 do 80 koron, 2 sztuk po 84 do — K.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 66 do 80 kor., krowy podtuczone po 62 do 76 kor., bydło chude po 50 do 62 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj przed wyjazdem do Budapesztu na prywatnem posłuchaniu prezesa gabinetu dr. Koerbera.

Pester Lloyd dowiaduje się, że dnia 5 b. m. odbędą się w Budapeszcie dalsze konferencye wspólnych Ministrów celem ostatecznego ustalenia wniosków, które mają być przedłożone Delegacyom co do etatu wspólnych władz centralnych.

We środę dnia 4 b. m. wieczorem udaje się szef generalnego sztabu generał broni br. Beck do Oberlaibach, skąd w r. b. rozpocząć ma się podróż generalnego sztabu. Kierunek tej wycieczki naukowej obejmuje następujące miejscowości: Idria, Wippach, Reisenberg, Gorycya, Ronchi, Monfalcone, Cervignano, Grado, Duino, Tryest. Stąd zaś uda się sztab przez Fazanę do Spalato, Lissy, Castelnuovo, Cattaro, Raguzy, Sebenico i znów do Tryestu. Do Wiednia wróci sztab generalny dnia 25 b. m.

Sejm W. Ks. Poznańskiego na sesyi marcowej uchwalił zaciągnąć pożyczkę w sumie 1,400.000 marek na budowę domów dla urzędników prowincyalnych. Jak się dowiaduje *Pos. Tageblatt*, ministrowie skarbu i spraw wewnętrznych uchwałę sejmu zatwierdzili.

Z Budapesztu i Berlina telegrafują, że dzień 1 maja przeszedł w obu tych miastach zupełnie spokojnie. Niemniej na prowincyi nie zaszło nic godnego uwagi.

Z Warszawy donoszą, iż ruch w śródmieściu był w tym dniu znacznie słabszym, niż w latach poprzednich. Wprawdzie tradycyjne miejsce demonstracyi: Aleje Ujazdowskie roiły się od publiczności, przeważną jednak jej część stanowili ciekawi i zwykła spacerująca publiczność. Wieczorem pojawiły się znaczniejsze oddziały żandarmeryi i policyi, które zmuszały publiczność do rozejścia się.

Z Barcelony telegrafują: Drukarnie i sklepy były zamknięte. Socyalistyczne zgromadzenia rozbili anarchiści.

W obec doniesień z kół tureckich, iż Bułgarya nie przestaje zbroić się, zapewnia stanowczo rząd bułgarski, że istotnie wstrzymał zbrojenia w chwili podpisania ugody turecko bułgarskiej i utrzymuje obecnie armię tylko na takiej stopie, jaka potrzebna jest w interesie zupełnego bezpieczeństwa kraju.

Z Cetynii donoszą, że minister sprawiedliwości Jehanlicz, został z niewiadomych powodów na rozkaz księcia aresztowany.

Konflikt pomiędzy Turcyą i Grecyą z powodu zajść w Smyrnie zostanie zapewne niebawem załatwiony pokojowo. Grecka flota popłynęła wprawdzie ku wybrzeżom Małej Azyi, rząd jednak zapewnia, że wyprawa ta była już dawniej projektowana i ma na celu tylko ćwiczenie. Rząd grecki, pragnąc utrzymać dobre z Turcyą stosunki dołoży niezawodnie starań, by zatarg z możliwym pośpiechem załagodzić, a Turcya, dopuściwszy się wykroczenia przeciwko prawu międzynarodowemu nie ma najmniejszego powodu pragnąć zaostrzenia konfliktu. Grecya bądź co bądź zyskała na sprawie tyle, że gabinet petersburski poczuł się do obowiązku poparcia jej jak najgoręcej.

Na bankiecie francuskiej Izby handlowej w Londynie oświadczył ambasador francuski, że po zawarciu sojuszu angielsko-francuskiego, będzie wkrótce urzeczywistniony projekt połączenia obu państw koleją przez tunel podmorski między Calais i Dovre.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 3 maja. Czytanie interpelacyj trwało do godz. 1 z południa. Nastąpiły głosowania nad petycyami. Stwierdziwszy ilość głosów oznajmił Prezydent, że 94 posłów głosowało za a 5 przeciw. Posłowie czescy zaprzeczają, jakoby to obliczenie głosów było poprawne. P. Mastalka oświadcza, że w Izbie niema z pewnością kompletu. Przychodzi do żywej wymiany słów między posłami czeskimi a Prezydentem. W końcu wnoszą Czesi imienne głosowanie.

Wniosek Reichstädtera w sprawie pewnej petycyi odrzucono 124 względnie 105 głosami przeciw 1. Czech Karbus wniósł imienne głosowanie co do wydrukowania petycyi swej. Po głosowaniu zawiadamia prezydent Izby, że oddano tylko 89 głosów. Izba jest więc niekompletną, w obec czego przystępuje do zamknięcia posiedzenia. (Niepokój na lewicy). O dniu, godzinie i porządku dziennym następnego posiedzenia zawiadomi prezydent w drodze pisemnej. Koniec posiedzenia o godz. 2 po południu.

Akcya pośrednicząca Koła polskiego.

Wiedeń, 3 maja. Komitet wykonawczy stronnictw niemieckich zebrał się dziś przedpołudniem na naradę, na której obecny przewodniczący Gross zdał sprawę o kilkakrotnych konferencyach z parlamentarną komisyą Koła polskiego. Koło polskie dotychczas nie przedłożyło konkretnych wniosków, któreby mogły doprowadzić do porozumienia między Niemcami, a Czechami; jednakże wyraziło zamiar uczynienia na jednem z najbliższych posiedzeń Izby wniosku, aby zmiana regulaminu postawiona była na pierwszym punkcie porządku dziennego, jeżeli Niemcy się na to zgodzą. Komitet wykonawczy stronnictw niemieckich nie powziął żadnej uchwały, lecz pozostawił decyzyę poszczególnym klubom niemieckim, które jutro zwołane będą na narady.

Awans majowy.

Wiedeń, 3 maja. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza mianowanie Ministra wojny Pitreicha generałem broni. Dalej mianowani generałami kawaleryi: generał porucznicy Mertens, komendant VI. korpusu i wielki ochmistrz Dworu ks. Liechtenstein; generałami broni Horsetzky komendant Zadaru i Schoenaich komendant IX. korpusu. Komendant terezyańskiej Akademii wojskowej Drahtschmidt otrzymał charakter generała broni *ad honores*.

Dalej zamianowano: 15 gen.-poruczników, 31 generał-majorów; w korpusie sztabu generalnego 4 pułkowników, 8 podpułkowników, 9 majorów; w korpusie inżynieryi 1 pułkownika, 2 majorów, 6 kapitanów I kl.; w piechocie 16 pułkowników, 47 podpułkowników, 57 majorów, 103 kapitanów I. kl., 115 kapitanów II. kl., 176 poruczników, 148 podporuczników; w kawaleryi 4 pułkowników, 5 podpułkowników. 12 majorów, 16 rotmistrzów I. kl., 18 rotmistrzów II kl., 33 poruczników, 2 podporuczników; w artyleryi polnej 14 pułkowników, 8 podpułkowników, 14 majorów, 15 kapitanów I. kl., 17 kapitanów II., 7 poruczników, 6 podporuczników; w artyleryi fortecznej 4 pułkowników, 5 podpułkowników, 5 majorów, 5 kapitanów I. kl., 5 kapitanów II. kl., 3 poruczników, 3 podporuczników; w pułkach sanitarnych 1 majora, 1 kapitana I. kl.; w taborze 1 pułkownika 2 rotmistrzów II. kl., 2 poruczników, 3 podporuczników; w audytoryacie 2 majorów audytorów, 3 kapitanów audytorów I. kl., 6 kapitanów audytorów II. kl., 5 poruczników audytorów; w korpusie lekarskim 3 starszych lekarzy sztabowych I. kl., 6 — II kl., 7 lekarzy sztabowych, 12 lekarzy pułkowych I. kl., 15 — II. kl.; w etacie armii 2 pułkowników, 1 podpułkownika, 11 majorów, 5 kapitanów I. kl., 1 rotmistrza I. kl., 5 kapitanów II. kl., 4 poruczników; w intendenturze 2 generałów intendentów, 4 starszych intendentów I. kl., 3 — II. kl., 3 intendentów.

Kraków, 3 maja. *(Tel. pryw.)*. Kraków obchodził dziś uroczyście rocznicę konstytucyi Trzeciego Maja. Rano odegrała pobudkę orkiestra uczniów gimnazyum św. Anny i „Harmonia“. Domy udekorowane chorągwiami. Z ratusza powiewa chorągiew o barwach miasta. Wozy kolei elektrycznej przybrane gałązkami świerkowemi i chorągiewkami. O godzinie 11 rozpoczęło się w kościele Najświętszej Panny Maryi nabożeństwo, celebrowane przez ks. infułata Krzemieńskiego, przy udziale licznej inteligencyi, mieszczaństwa, cechów z chorągwiami, włościan i młodzieży, wszystkich z kokardkami czerwono-białemi. Kazanie wygłosił ksiądz Bandurski. O godzinie 11 minut 15 spadł ulewny deszcz. O godzinie 12 w południe ma ruszyć pochód na Wawel, celem złożenia wieńca na sarkofagu Kościuszki. Przed złożeniem wieńca zatrzyma się pochód w dziedzińcu zamku królewskiego, gdzie wygłoszą przemowy prof. dr. Czermak imieniem inteligencyi, prezes „Czytelni akademickiej“ Lubecki imieniem młodzieży, i włościanin Franciszek Ptak imieniem ludu.

Kraków, 3 maja. *(Tel. pryw.)* Z powodu deszczu odpadł uroczy pochód na Wawel. Wieńce od Koła mieszczańskiego, Kółka kontuszowego i od ludu złożono na kamieniu Kościuszki w rynku, przyczem orkiestra grała pieśni narodowe i śpiewał chór akademicki.

Wiedeń, 3 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował w rz. kat. lwowskiej kapitule metropolitalnej: kustosza kapituły ks. dr. Rudolfa Lewickiego dziekanem kapituły, scholastyka kapituły ks. dr. Zygmunta Lenkiewicza kustoszem a tytularnego arcybiskupa i generalnego wikaryusza rz. kat. lwowskiej archidyecezyi, kanonika ks. dr. Józefa Webera scholastykiem kapituły.

Wiedeń, 3 maja. Wczoraj w południe odbyło się uroczyste otwarcie nowego zakładu fizyologicznego wiedeńskiego Uniwersytetu. Aktu otwarcia dokonał P. Minister wyznań i oświaty dr. Hartel.

Ołomuniec, 3 maja. Dyrekcya kolei państwowych zawiadamia, że z powodu powodzi wstrzymano wczoraj ogólny ruch na linii Kurnica-Trieblice.

Budapeszt, 3 maja. Najj. Pan przybył tu wczoraj o godzinie 6 wieczorem. Na dworcu odbyło się bardzo uroczyste powitanie, poczem wśród ogromnego zapału publiczności, tworzącej szpaler, udał się Monarcha do Zamku królewskiego. Wszystkie ulice były przystrojone chorągwiami.

Budapeszt, 3 maja. Hr. Tisza był dzisiaj przed południem u Najj. Pana na prywatnej audyencyi.

Smigl (w Poznańskiem), 3 maja. We wsi Brońsko, w rodzinie górnika, który przed 4 tygodniami wrócił z Westfalii, wybuchła czarna ospa. Dotychczas 2 osoby zmarły, a 2 są chore. Osoby, które były z chorymi w styczności, odosobnieni.

Berlin, 3 maja. Na wczorajszem posiedzeniu załatwił parlament niemiecki budżet ceł, podatków spożywczych i opłat stemplowych Rzeszy. Następne posiedzenie dziś.

Strassburg, 3 maja. W nocy dało się uczuć dosyć gwałtowne trzęsienie ziemi.

Petersburg, 3 maja. Generał gubernator fiński otrzymał prawo samoistnego załatwiania — po zasięgnięciu opinii senatu— podań cudzoziemców o naturalizacyę.

Rzym, 3 maja. *(Tel własny)*. Na konsystorzu, który odbędzie się w czerwcu, nie zostanie zamianowany ani jeden biskup francuski.

Belgrad, 3 maja. Król przyjął wczoraj nowego rossyjskiego posła Gubastowa na prywatnem posłuchaniu.

Bukareszt, 3 maja. Izba deputowanych uchwaliła projekt ustawy, przyznającej rządowi kredyt ośmiu milionów franków na nowe działa szybkostrzelne.

Paryż, 3 maja. Wczoraj odbywały się na prowincyi wybory do rad gminnych. — Z 360 rad gminnych przeszli kandydaci rządowi w 201.

Konstantynopol, 3 maja. *Agencya Konstantynopolitańska* oświadcza, że wszelkie doniesienia, jakoby zarządzono uzbrojenie floty tureckiej, są nieprawdziwe.

Londyn, 3 maja. *Biuro Reutera* donosi z Petersburga: Pancernik „Oreł“ dostał się wczoraj na Newie na mieliznę. Ponieważ uwolnienie pancernika jest bardzo trudne, nadejdzie z Kronsztadu lodokół „Jermak“ do pomocy holownikom, pracującym około oswobodzenia pancernika.

Strejk.

Temeszwar, 3 maja. Wybuchł strejk murarzy, robotników, pokrywających dachy i robotników ziemnych, razem około 4000 ludzi.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Tokio, 3 maja. Admirał Kamimura, komendant japońskiej eskadry, operującej przeciw Władywostokowi donosi z Gensanu, że bardzo gęsta mgła zmusiła go dwukrotnie do zaniechania ataku na Władywostok; w ten sposób udało się rossyjskiej flocie dwa razy ujść bez walki. Gdy pierwszy raz wyruszył na północ, był blisko rossyjskiej floty, która płynęła do Gensanu. Eskadry jednak wzajemnie się nie widziały. Gdy spostrzegł, że parowiec japoński „Kinczuimaru“ nie przyjeżdża, skierował się na północ i wysłał 3 łodzie celem odszukania owego parowca. Japoński krążownik znalazł na wybrzeżach kilka rossyjskich min, które uczynił nieszkodliwemi. Od czwartku mgła trwa dalej i czyni atak na Władywostok niemożliwym.

Tokio, 3 maja. *(Biuro Reutera)*. Dnia 1 maja rano zajęli Japończycy szereg pagórków, ciągnących się na południowym brzegu rzeki Iho między Josziko a Kiulienczeng. Rossyanie, ustawiwszy się po raz drugi na pagórku na północno-wschodniej stronie od Kiulienczeng stawili opór. Japończycy wyruszyli przeciw nim trzema szlakami i obsadzili linię między Antungiem a Liuszikari. Gwardya cesarska obeszła Rossyan z trzech stron i pozycyę rossyjską zdobyła, około 8 wieczorem, po bardzo zaciętej walce, którą trzeba było stoczyć z każdym żołnierzem z osobna. W ręce Japończyków wpadło przytem 20 dział z amunicyą i dostała się do niewoli wielka liczba żołnierzy. Rossyanie cofnęli się w kierunku do Fenwanczen.

Wiedeń, 3 maja. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 30 kwietnia b. r.: Banknoty w obiegu 1,683.403.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 115,223.000), rezerwa kruszcowa 1.501,169.000 (mniej o 10,034.000), — portfel wekslowy 296,559.000 (więcej o 82,427.000), lombard papierów 43,684.000 (więcej o 3.986.000), banknoty wolne od podatków 209,979.000 (mniej o 125,258.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 maja 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 640·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 755·—, Akcye Anglobanku 280·—, Akcye Unionbanku 517·—, Akcye Länderbanku 426·—, Akcye Bankvereinu 513·—, Akc. Bodencredit 926·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 539·—, Akcye kolei państwowych 641·25, Akcye kolei Południowej 79·75, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 426·50, Akcye kolei Północnej 5620·—, Akcye kolei czerniowieckiej 573·—, Akcye Alpiny 407·75, Akcye Rima Muranyi 489·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2000·—, Akcye Fabryki broni 463·—, Akcye Tureckie tytoniowe 340·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1086·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·25, Renta majowa 99·85, Austryacka Renta koronowa 99·55, Węgierska Renta koron. 97·85, 5½ l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·55, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 3. maja 1904.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	538	—	548	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	588	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	30	103	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	30	100	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	30	—	—
4% los. w 56 lat	99	30	100	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	80	102	50
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	—	99	70
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	60	100	30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	80	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	78	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

(płacą / żądają walutą koron)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. maja 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·80	100·—
styczeń-lipiec	99·55	99·75
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·40	100·60
kwiecień-październik	100·35	100·55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	195·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·25	153·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182·—	184·50
„ „ 1864 po 100 zł.	259·75	261·75
„ „ 1864 po 50 zł.	258·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	296·80	297·80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·25	119·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·60	99·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·40	119·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	511·—	513·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129·—	129·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·10	101·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·10	100·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110·—	111·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·85	100·85
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·75	100·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·40	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·85	98·05
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161·50	163·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209·—	211·80
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	208·—	210·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·25	99·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·35	99·35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276·—	280·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107·—	108·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·50	—·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104·—	—·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·50	100·50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·45	100·45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·95	97·95
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·—	93·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·35	100·35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·—	306·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	294·—	299·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·—	—·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·15	100·15
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·65	104·24
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·10	100·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·50	100·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·50	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102·10	103·10
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·65	102·65
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·30	101·30
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·55	101·55
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105·90	106·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·80	101·80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·80	102·80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·70	101·70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·45	94·45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·45	100·45
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·85	111·85
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·—	100·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·30	22·30
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	465·—	474·50
Clary 40 zł. m. k.	162·—	173·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	80·—	84·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77·—	81·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	162·—	172·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·10	55.10
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	71·—
Salma 40 zł. mk.	227·—	237·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76·—	80·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	279·50	280·50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2750·—	2758·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	756·50	757·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	509·—	511·—
Galic. banku hip. 200 zł.	539·—	541·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	424·50	425·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1602·—	1612·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	517·—	518·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·50	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	250·—	252·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410·—	430·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5635·—	5655·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	584·50	587·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. l. 200 zł.	406·—	408·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	849·—	853·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	620·—	630·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1100·—	1110·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	415·—	416·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1971·—	1975·—
Schodnicy 500 kor.	700·—	704·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	340·—	343·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·12½	117·32½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·32½	239·55
Paryż za 100 franków	95·37½	95·47½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·15	117·55
Włoskie banki	95·15	95·30
Francuskie banki	95·02½	95·12½
Szwajcarskie banki	95·02½	95·12½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04	19·07
20-markówka	23·44	23·50
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·10	117·30
Włoskie banknoty za 100 lir	95·15	95·35
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2424/3 (8) (3563 3—3)

Na żądanie Jakóba Breiera, arendarza w Kryłosie odbędzie się dnia 18. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya 1/3 części realności whl. 66 ks. gr. gm. Komarów wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 siekiery, 2 sap i 1 kosy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2509 kor., przynależności zaś na 4 kor.

Najniższa cena wynosi 1675 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 28. marca 1904.

L. cz. E. 155/3 (16) (3532 3—3)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem konwentu OO. Bazylianów w Michałówce reformy Dobromilskiej prowincyi św. Zbawiciela w Galicyi oraz imieniem własnem odbędzie się dnia 1. czerwca 1904 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 22, licytacya a) trzech czwartych części z połowy dóbr Zawale objętych wykazem hipotecznym l. 226 księgi gruntowej c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dla większych posiadłości masy spadkowej po ś. p. Janie Daszkiewiczu własnej i b) jednej czwartej części z tej samej połowy wymienionych dóbr, na której to części jest prenotowane prawo własności na rzecz konwentu OO. Bazylianów w Michałówce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona ad a) na 75.485 kor. 83²/₁₀ hal., zaś ad b) na 25.161 kor. 94³/₁₀ hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 50.323 kor. 88⁴/₅ hal., zaś ad b) kwotę 16774 kor. 62¹³/₁₅ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla zobowiązanych spadkobierców ś. p. Jana Daszkiewicza jako to: Józefa Atamańczuka, Adolfa Błońskiego, Mikołaja Daszkiewicza, Mikołaja Dworeckiego, Kaleny Kozma zamężnej Gorda, Izydora Iwanowicza, Stefana Orłowskiego, Aristei Perczec, Maryi Wład. 2 śl. Ułajko, którym dotychczasowe uchwały nie mogły być doręczone, dalej dla Maryi Hackmann, Maryi z Krzyżanowskich Kizimowicz i Jeryny Atamańczuk zam. Zderko o ile tymże edykt licytacyjny nie do rąk własnych zostaje doręczony wreszcie dla wszystkich innych zobowiązanych, którymby niniejszy edykt licytacyjny lub inna w przyszłości w tem postępowaniu wydać się mająca uchwała weale nie albo nie wczas mogła być doręczona, ustanowiony jest kuratorem dr. Bronisław Csillik adw. w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 2. kwietnia 1904.

L. cz. E. 258/4 (4), E. 268/4 (4), E. 274/4 (4) E. 770/2 (9) (3614 2—3)

Na żądanie a) Jana Wojcika, b) Ignacego Kruczka, c) Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, zastąpionego ad a) przez pełnomocnika Pawła Łobazę, odbędzie się dnia 30. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya a) 1/5 z 3/4 części realności whl. 981 w Domaradzu, b) realności whl. 431 ks. gr. Brzozów, c) realności whl. 273 ks. gr. Humniska, d) realności whl. 857 ks. gr. Golcowa wraz z przynależytościami, składającemi się ze stodoły na parceli gruntowej l. 2325, domu i sklepu na parceli gruntowej l. 2336 i sklepu na parceli gruntowej 2326.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1087 kor. 50 hal., ad b) 140 kor., ad c) 1530 kor., ad d) 1000 kor., przynależności zaś na 45 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 755 kor., ad b) 93 kor. 34 hal., ad c) 1020 kor., ad d) 550 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 19. marca 1904.

L. cz. E. 141/4 (3) (3545 3—3)

Na żądanie małol. Wiktoryi i Felicyi Piechotów, odbędzie się dnia 31. maja 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku licytacya realności whl. 382 gm. Racławice wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, ogrodzenia, drzew i obsiewów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1600 kor., przynależności zaś na 29 kor.

Najniższa cena wynosi 1086 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 26. kwietnia 1904.

L. cz. E. 2984/3 (5) (3591 2—3)

Dnia 17. maja 1904 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hipot. l. 12/I. dz. gm. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 3288 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1644 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 15. kwietnia 1904.

L. cz. E. 89/4 (5) (3583 2—3)

Odbędzie się dnia 31. maja 1904 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie, licytacya realności whl. 2298 gminy Mogielnica, Hnata Chomow syna Pawła własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1169 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 632 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 22. kwietnia 1904.

L. 31.353. (3650 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w samborskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się 26. maja 1904 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawić się mającego wynoszą: 74.060 koron 60 hal. za 17.190 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z. c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 16. kwietnia 1904.

L. 38.305. (3651 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych w stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1904, 1905 i 1906 odbędzie się 25. maja 1904 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1904 wynoszą: na drodze Siwka-Halicz 13.369 kor. 30 hal., na drodze Siwka-Mielnicz 15.449 kor. 55 hal., na drodze Żurawno-Bakocyn 2.443 kor. 06 hal., razem 31.261 kor. 91 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wa wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14. kwietnia 1904.

L. cz. E. 2681/2 (49) (3597 1—3)

Dnia 3. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya a) realności w Zamarstynowie położonej lwh. 657 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, składającej się z parceli bud. 1. kat. 41 4 i parc. gr. l. kat. 124/1, na których stoi dom piętrowy czynszowy wraz z przynależnościami, składającemi się z okien zimowych, drzwi balkonowych, lampy, kotła i kociołka w pralni, śmietnika, budy dla psa i 12 kluczy, b) realności lwh. 658 tej samej księgi objętej składającej się z parceli 124/2 i 124/7 drogę stanowiących.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 35.842 kor. 26 hal., ad b) na 1085 kor. 28. hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 17.921 kor. 13 hal., ad b) 724 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sek. II. Oddział IV.

Lwów, dnia 26. kwietnia 1904.

L. cz. E. 2409/3 (11) (3564 1—3)

Na żądanie Banku mieszczańskiego w Haliczu, odbędzie się dnia 8. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya połowy realności lwh. 247 gm. Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1415 kor.

Najniższa cena wynosi 943 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 21. kwietnia 1904

L. cz. E. IX. 2451/3 (9) (3577)

Dnia 1. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym Nr. 51, odbędzie się licytacya realności pod lk. 458 w Przemyślu położonej lwh. 1485 objętej.

Realność tę, z przynależnościami oceniono na 18.399 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 10.287 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 19. kwietnia 1904.

L. cz E. 420/4 (4) (3596)

Dnia 31. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 14 odbędzie się przymusowa licytacya a) realności wyk. hip. 10 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, b) połowy realności wyk. hip. 471 tej samej księgi objętej, Franciszki Konopackiej własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 390 kor, b) na 340 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 260 kor., ad b) 184 kor., poniżej których sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych części nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 6. kwietnia 1904.

L. cz. E. 2818/3 (8) (3621)

Na żądanie Iwana Mikołaja i Pelagii Kanafockich odbędzie się dnia 20. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Gródku, celem zniesienia współwłasności licytacya realn. whl. 2135 ks. gr. gm. Gródek Adolfa Hecizego z 3/240 części Iwana Kanafockiego w 57/240 częściach a Mikołaja i Pelagi Kanafockich w 280/240 częściach własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 korcy żyta zasianego na pgr. 4084, dwóch korcy pszenicy zasianej na pgr. 4093, konicz zasianej na pgr. 4096, dwóch korcy żyta i ½ korca pszenicy zasianych na pgr. 4093, wreszcie z 3 sztuk okien.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 21.866 kor. 46 hal., przynależności zaś na 197 kor.

Najniższa cena wynosi 22.051 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek, dnia 17. kwietnia 1904.

L. cz. E. 127/4 (3) (3644)

Dnia 7. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya realności whl. 2890 gm. Rożnów dłużników po 2/6 części własnej a to Hrycka Tarabasy Semena, Wasyla Watamaniuka, Stefana i Jeleny Dutczak.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1436 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 957 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 8. kwietnia 1904.

L. cz. E. 245/4 (4) (3567)

Dnia 10. czerwca 1904 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym. biuro Nr. 10, licytacya realności lwh. 336 i 611 kg. gk. Kopyczyńce.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona a to realność lwh. 336 na 400 kor., zaś realność lwh. 611 na 300 koron.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal. i 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, 21. kwietnia 1904.

L. cz. E. 225/4 (3) (3627)

Dnia 10. czerwca 1904 o godz. 9 przed przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya całych realności objętych wykazami hip. l. 203, 394 i 481 księgi grunt. Tyśmienica wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia realności studni i kilkudziesięciu drzew.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) realność whl. 203 na 1100 kor., b) realność whl. 394 na 2100 kor., c) realność whl. 481 na 1800 koron, przynależności zaś na 160 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 786 kor. 66 hal., ad b) 1453 kor. 34 hal., ad c) 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. E. 1671/3 (3) (3658)

Na żądanie Kopla Ginigera w Mielnicy odbędzie się dnia 16. maja 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 1/5 części realności whl. 93 ks. gr. gm. kat. Trubczyn, składającej się z parc. bud. lk. 61 z domem mieszkalnym i chlewem z parc. gr. lk. 164/1, 220, 221 i 512.

Część nieruchomości, wyżej wspomniana, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 167 koron.

Najniższa cena wynosi 111 koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 12. kwietnia 1904.

L. cz. E. V. 32 2/3 (4) (3654)

Na żądanie Konstantyna Andruchowicza w Stanisławowie, odbędzie się dnia 1. czerwca 1904 o godz. $9^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38, licytacya 1/4 części realności whl. 362 gm. Czerniejów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, oceniona na 345 kor.

Najniższa cena wynosi 230 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. E. V. 201/4 (5) (3653)

Na żądanie Michała i Franciszki Konopackich, zastąpionych przez adw. dr. Bachera, odbędzie się dnia 1. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38, licytacya realności whl. 2331 gm. Stanisławów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 680 kor.

Najniższa cena wynosi 340 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Stanisławów, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. E. 258/4 (4) (3620)

Dnia 10. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 2, licytacya realności lwh. 41 ks. gr. gm. Czasław objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4269 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 2846 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 31. marca 1904.

L. cz. E. 957/3 (25) (3568)

Na żądanie Abrahama Sindla Kretschera odbędzie się dnia 17. czerwca 1904 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 44 relicytacya realności obj. lwh. 131 gm. Monastersko Chaji Kretscherowej własna wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, jest oceniona na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta znajdują się w tym sądzie, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 17. kwietnia 1904.

L. cz. E. 307/4 (6) (3576)

Dnia 9. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, odbędzie się licytacya realności lwh. 17 gminy Lisów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona i wartość tejże ustaloną na 9110 kor. 39 hal.

Najniższa cena wynosi 6073 koron 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. E. 258 4 (-) (3589)

Na żądanie Reginy Hermann i Szyji Sambora odbędzie się dnia 14. czerwca 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 427 ks. gr. gm. kat Czermin objętej, składającej się z gruntów ornych i łąk o obszarze 63 ar. 71 m. kw.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 891 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi 594 koron 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 21. kwietnia 1904.

L. cz. E. 246/4 (4) (3566)

Dnia 10. czerwca 1904 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym, biuro Nr. 10, licytacya 1/4 części realności whl. 502 kg. gk. Kopyczyńce.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, 23. kwietnia 1904.

L. cz. E. 1210/3 (4) (3659)

Na żądanie Lazora Hornsteina z Michalkowa odbędzie się dnia 26. maja 1904 o 9 godzinie przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 1/10 części i 4 9 części z 9/10 części realności whl. 807 ks. gr. gm. Uście biskupie, składającej się z parc. bud. lk. 81 budynku z desek i szopy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 koron.

Najniższa cena wynosi 250 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 22. kwietnia 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 7/98 (89) (3634)

Ogłoszenie.

Uchwałą tego sądu z dnia 17. maja 1898 l. cz. S. 7/98 (1) otworzony konkurs do majątku Izaaka Sternglanza spólnika dzierżawy propinacyi w Krynicy i Państwa Muszyny uznaje się po myśli §. 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 23. kwietnia 1904.

L. cz. S. 3 3 (66) (3640)

W konkursie Spółki komandytowej przemysłu drzewnego w Ciśnie A. Sieckenius & Spółka, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 7. maja 1904 wyznacza się audyencyę na dzień 17. maja 1904 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Sanoku w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 14. kwietnia 1904.
Komisarz konkursowy.

G. Zl. S. 4 3 (94) (3664)

Im Concurse der Hudel Feingold als Rechtsnehmerin des Isaac Feingold wird zur Liquidierung und Rangbestimmung der durch Israel Pineles in Tarnopol nachträglich angemeldeten und der bis 18. Mai 1904 etwa noch zur Anmeldung kommenden Forderungen die Tagsatzung auf den 20. Mai 1904 Vormittags 10 Uhr bei dem kk. Kreisgerichte Tarnopol Zimmer Nr. 23 anberaumt.

Tarnopol, am 27. April 1904.
Der Concurskommissär.

Konkursa.

L. 1554/pr. (3598)

KONKURS.

Konkurs celem obsadzenia jednej posady sekretarza skarbu w VIII. klasie rangi ewentualnie jednej posady inspektora podatkowego w IX. kl. rangi ewentualnie jednej posady koncepisty skarbu w X. kl. rangi dla służby podatków stałych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Kompetenci mają wnieść podania zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomość języków krajowych i języka niemieckiego w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

W podaniach należy nadto wykazać, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z galicyjskimi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie.

Lwów, dnia 27. kwietnia 1904.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 110/4 (2) (3652)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 15 czasopisma: „Tagblatt“ z dnia 26. kwietnia 1904 pod napisem: „Mit Allem von Allem, Alles“ w ustępie“ od słów „Eine geborene Prinzessin“ do „letzten Jahren versüssen“, zawiera znamiona zbrodni z §. 64 i występku z §§. 491, 494 i 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1904.

Ч. спр. Pr. 112,4 (2) (3649)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 81 часописи: „Гайдамаки“ з дня 26. цвітня 1904 під написею: „Сон на яві“ в уступі від слів „Вправді шляхта“ до кінця, містить в собі знамена злочину з § 65 літ. а) і провини з §. 302 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене є дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 30. цвітня 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 543 (18/4) (3436 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej kadencyi sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 6. czerwca 1904 o godzinie 8 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego zaś zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Marcelego Tustanowskiego, c. k. radcę wyższego sądu krajowego Józefa Gołkowskiego i c. k. radców sądu krajowego Jana Grafa, Dyonizego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Józefa Kohmanna i Dra Włodzimierza Kozickiego.

Sambor, 20. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 409/4 (2) (3575)

Przeciw Panu Bernardowi Kimelmanowi, przedtem w Ubryńkowcach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez powiatową Kasę oszczędności w Zaleszczykach pozew o 4360 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 23. lutego 1904 do l. cz. Cw. 409/4 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się p adw. dr. Daniłowicza w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 26. lutego 1904.

L. cz. Prez. 50 20/4 (3509 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi wzywa nieznanych właścicieli następujących w tutejszym c. k. gł. Urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym od lat przeszło 30-stu przechowanych gotówek i kosztowności, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, wykazali swe prawa, albowiem w przeciwnym razie rzeczone gotówki i kosztowności c. k. Skarbowi Państwa wydane zostaną, zarazem wzywa się niewiadomych właścicieli poniżej wymienionych w tusąd depozycie przeszło 30 lat przechowanych dokumentów, by je w przeciągu 6 miesięcy podnieśli inaczej do tusądowej Registratury zostaną przeniesione.

Data i liczba sądow. policzenia	Tom. i pag.	Rodzaj depozytu	Oznaczenie masy	Uwaga
11/3 1867 L. 1082	I./1	gotówka 9 kor. 28 hal.	Lubin i Franciszek Niezabitowski ca Aron Niedrig	
11/2 1865 L. 521	I./2	gotówka 206 kor. 54 hal.	Sara Jekeles recte Jahel	ulokowana w międzyczasie na książeczkę gal. kasy oszczędności Nro 150 574 na 200 kor.
4/3 1863 L. 691	I./3	gotówka 268 kor.	Nachman Krochmal	dtto na książeczkę Nro 150.575 na 259 kor. 60 hal.
26/6 1866 L. 669	I./4	gotówka 4 kor. 60 hal.	Karola Karlssa	
22/2 1867 L. 497	I./4	gotówka 60 hal.	Lubin Victorini ca Abraham Pessel	
24/8 1867 L. 3707	I./6	gotówka 6 kor. 76 hal.	Hryńka Kupickiego	
10/9 1873 L. 7430	I./9	gotówka 18 kor. 26 hal.	Macieja Cybrucha	
16/3 1868 L. 1132	I./10	gotówka 36 kor.	Stefana Paca	
6/6 1868 L. 2492	I./10	gotówka 6 kor. 72 hal.	Łucyana Cywińskiego	
12/8 1868 L. 3839	I. 11	gotówka 6 kor.	Charlottą Radelmesser	
3/9 1868 L. 4222	I./11	gotówka 1 kor. 26 hal.	Rozalii Sienickiej	
25/8 1868 L. 3908	I./12	gotówka 5 kor. 52 hal.	Wasyla Żmud	
21/3 1873 L. 2392	I./12	gotówka 02 hal.	śp. Hrycia Łozińskiego	
19/8 1870 L. 2797	I./15	gotówka 4 kor. 80 hal.	niewiadomego	
30/10 1870 L. 6379	I./15	gotówka 5 kor. 28 hal.	Franciszki Ansion	
27/8 1867 L. 3727	I./7	srebrny pozłacany zegarek kieszonkowy	Mozesa Weinreba ca Juliusz Czermiński	
6/2 1868 L. 35	I./9	6 sztuk srebrnych łyżek, 5 sztuk starożytnych guzików, pozłacana borta	niewiadomego	
20/1 1866 L. 346	I./31	weksel z 21/8 1865 akceptowany przez Jakóba Landemanna	Pessel i Cirla Wiederkehr	

Żółkiew, dnia 12. kwietnia 1904.

L. cz. E. 23/4 (2) (3549 3—3)

W sprawie Stefana Fecowicza w Hulczu przeciw Ilkowi Saganowskiemu o 60 kor. 04 hal. dozwolono licytacyę jego połów realności whl. 273, 276, 603, 604 gminy Wołczyszczowice.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Ilko Saganowski obecnie przebywa ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Ludwika Dellera c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni.

Tenże kurator zastępywać będzie Ilka Saganowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje, lub dopóki interes jego nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 25. lutego 1904.

L. cz. C. 47/4 (1) (3582 2—3)

Przeciw Michałowi Firkowi, przedtem w Jodłowy zamieszkałemu, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Józefa Dzierwę pozew o 232 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 maja 1904 o godz. 9 rano w tut. Sądzie Nr. biura 5.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Firka ustanawia się pana Jana Nosala w Jodłowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Firka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostek, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 354 4 (1) (3637 1—3)

Przeciw Feiwlowi Reichowi z Pstrągowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Izraela Kannera (młodszego) ze Strzyżowa pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Feiwla Reicha ustanawia się pana adwokata dra Koppla w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 27. kwietnia 1904.

L. cz. C. I. 118/4 (1) (3565 1—3)

Przeciw Semanowi Kurylakowi i Tekli Kurylakównej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Wasyla i Hafii Batijów z Błudnik pozew o własność pgr. lk. 376/3 i bud. lk. 149 z whl. 363 gm. Błudniki.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25. maja 1904 o godz. 8 rano, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Semania i Tekli Kurylaków ustanawia się p. dr. A. Hahna adw. w Haliczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Semania i Teklę Kurylaków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Halicz, dnia 14. kwietnia 1904.

L. cz. C. I. 78/4 (1) (3624 1—2)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Wasyla Maudziuka syna Nykoły z Mołotkowa, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Gminę Mołotków pozew o własność i oddanie w posiadanie pgr. 991 w Mołotkowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18. maja 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się p. Józefa Friedmana c. k. notaryusza w Sołotwinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sołotwina, dnia 24. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 357/4 (1) (3639 1—3)

Przeciw Feiwlowi Reichowi z Pstrągowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Berla Mangela z Pstrągowej pozew wekslowy o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Feiwla Reicha ustanawia się p. dr. Koppla adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 27. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 356 4 (1) (3638 1—3)

Przeciw Feiwlowi Reichowi z Pstrągowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Berla Kreiniga pozew o 594 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Feiwla Reicha ustanawia się pana dra Koppla, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 27. kwietnia 1 04.

L. cz. C.w. 283 4 (1) (3656 1—3)

Przeciw Józefowi Pasternakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie pozew o 270 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Pasternaka ustanawia się pana dr. Dzianotta adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 8. kwietnia 1904.

L. cz. C. I. 73/4 (2) (3584)

Przeciw Samuelowi Herschowi Müllerowi z Darowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Bokowsku przez Stanisława Cwynara pozew o 303 kor. 52 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 16. maja 1904 o godz. 10 w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Samuela Hersza Müllera ustanawia się p. Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Hersza Müllera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 18. marca 1904.

L. cz. C. 127/4 (1) (3625)

Przeciw nieobecnemu Wojciechowi Mikołajkowi przedtem w Kukowie wniósł Andrzej Baca z Kukowa skargę o 420 kor. zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 17 maja 1904 o godz. 9 rano w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem gospodarz Kazimierz Janeczek w Kukowie, będzie go zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Slemień, 28. kwietnia 1904.

L. cz. C. I. 131 4 (1) (3617)

Przeciw Tymkowi Guzy z Szczawnego którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Stefana Guzego pozew o odwołanie darowizny aktem notaryalnym z daty Bukowsko 5. lutego 1903 l. rep. 7472 zdziałanej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 27. maja 1904 o godz. 9 rano w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Tymka Guzy ustanawia się p. Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tymka Guzy w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 17. kwietnia 1904.

L. cz. hip. 636 3 (3592)

Nieobecnemu Antoniemu Palecznemu z Suchy ma być doręczona uchwała hipoteczna z 30. czerwca 1903 l. hip. 460/3 dotycząca realności w Suchy wykazów 701 i 709 którą dozwolono wpisu prawa własności na rzecz Tomasza Palecznego.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Antoniego Palecznego kuratorem Stanisław Warta z Suchy będzie go zastępował dopokąd się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ślemień, dnia 18. lutego 1904.

L. cz. Cw. IV. 701/4 (4) (3601)

Przeciw pp. Maryi Skarbek Ważyńskiej ur. Rastoix i Maryi Skarbek Ważyńskiej córce, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez p. Stefanię Mikulową we Lwowie pozew wekslowy o 6000 kor.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanym do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw co do pozwanej p. Maryi Skarbek Ważyńskiej ur. Rastoix ustanawia się p. dra Leona Czeszera, zaś co do pozwanej p. Maryi Skarbek Ważyńskiej córki ustanawia się p. dra Aleksandra Dolińskiego adwokatów we Lwowie kuratorami, w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 26. kwietnia 1904.

L. cz. C. I. 97/4 (1) (3655)

Przeciw Wawrzyńcowi Gajda z Horodnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Husiatynie przez Katarzynę Gajda zam. Worobec pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 204 ks. gr. Horodnica.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 5. maja 1904 o godz. 10 przed południem biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Wawrzyńca Gajdy, którego miejsce pobytu jest nieznane, ustanawia się p. Bartka Baryłuka gospodarza w Horodnicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wawrzyńca Gajdę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Husiatyn, dnia 13. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 372 4 (1) (3606)

Przeciw Jakóbowi Baron z Komarowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Filipinę Baron z Gelsendorfu pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jakóba Barona ustanawia się pana dra Bylinę adw. w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Stryj, dnia 25. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 373 4 (1) (3607)

Przeciw Jakóbowi Baron z Komarowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Georga Schneider z Podhorzec pozew o 200 kor. i 160 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jakóba Barona ustanawia się p. dr. Juliusza Falka adw. w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Stryj, dnia 25. kwietnia 1904.

L. cz. C. II. 69 4 (3) (3628)
Przeciw Marcinowi Brzegowemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Agnieszkę Polak i Maryę Polak pozew o ojcostwo i alimenta.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31. maja 1904 o 8 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Józefa Drozda wójta w Królówce kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie po zwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, dnia 27. kwietnia 1904.

L. 59.407.
OBWIESZCZENIE
c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 30. kwietnia 1904 l. 59.407 względem wywozu świń rzeźnych z Galicyi do rzeźni w Chodan w Czechach.
Według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 23. kwietnia 1904 l. 15.196 wolno wysyłać świnie rzeźne z wolnych od zarazy gmin powiatów politycznych: Borszczów, Husiatyn, Skałat, Zbaraż, Brody, Kamionka strumiłowa, Sokal, Rawa ruska, Cieszanów, Jarosław, Łańcut, Nisko i Tarnobrzeg, także do rzeźni w Chodan, powiat Falkenau w Czechach, przy zachowaniu postanowień tutejszego obwieszczenia z dnia 27. lutego 1904 l. 26.421 punkt II. al. d.
Co się podaje do powszechnej wiadomości w ślad za obwieszczeniem z 18. kwietnia b. r. l. 53460.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 375 4 (1) (3609)
Przeciw Jakóbowi Baron z Komarowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Elisabethę Dewald z Komarowa pozew o 200 kor.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Jakóba Barona ustanawia się pana dra Feuersteina adw. w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stryj, dnia 25. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 376/4 (1) (3610)
Przeciw Jakóbowi Baron z Komarowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Piotra Geistlingera z Oleksic nowych pozew o 800 kor.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Jakóba Barona ustanawia się p. dr. Fruchtmana adw. w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stryj, dnia 25. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 379/4 (1) (3611)
Przeciw Jakóbowi Baron z Komarowa, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Johana Hocha ze Stryja pozew o 400 kor.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Jakóba Barona ustanawia się p. dr. Kaletę adw. w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stryj, dnia 25. kwietnia 1904.

L. cz. C. I. 141/4 (1) (3581)
Przeciw Jewdosze Hnatów przedtem w Łanowcach, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Maryę Błoszka pozew o uznanie za właścicielkę i i wpis prawa własności do pgr. 1737 w Łanowcach.
Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 11. maja 1904 rano w sali rozpraw Nr. 4.
Celem strzeżenia praw nieznanej z miejsca pobytu Jewdochy Hnatów ustanawia się p. adw. dr. Dorundiaka w Borszczowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jewdochę Hnatów w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borszczów, dnia 21. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 374/4 (1) (3608)
Przeciw Jakóbowi Baron z Komarowa, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Arona Rosenberga ze Stryja pozew o 500 kor.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Jakóba Barona ustanawia się pana dra Leona Finka, adwokata w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stryj, dnia 25. kwietnia 1904.

L. cz. C. II. 108/4 (1) (3586)
Przeciw Ludwice Mika, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Michała Szczepanka w Wilczyskach pozew o sprostowanie wpisu hipotecznego 1/7 części realności whl. 20 i 1/21 części realności lwb. 49 gm. kat. Stróże niżne i t. d. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6. maja 1904 na godz. 10 rano w biurze Nr. 1.
Celem strzeżenia praw Ludwiki Mika ustanawia się p. Wawrzyńca Przetacznika wójta ze Stróż niżnich kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grybów, dnia 22. kwietnia 1904.

Spadki.

L. cz. A. 1151/2 (7), P. 1168/2 (2403 3—3)
C. k. sąd powiatowy Drohobycz zawiadamia, iż 20. listopada 1902 zmarł w Borysławiu Mojżesz Leiser Matner. Ponieważ dziedzice są niewiadomi, przeto wzywa się roszczących sobie prawa do tego spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego zgłosili i wykazali swe prawa w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie spadkowe, gdyż w razie przeciwnym spadek, którego kuratorem adw. dr. Salamona Heimberga w Drohobyczu ustanowiono, wydany zostanie Państwu jako dobro bezdziedziczne.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 17. marca 1904.

L. cz. A. 209 2 (3) (2416 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że w dniu 15 listopada 1884 zmarł w Adamówce Dmytro Siedlarz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że do dziedziczenia po nim powołany jest między innymi jego brat przyrodni Olech Siedlarz.
Gdy miejsce pobytu Olecha Siedlarza nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie tutejszym i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem.
Sieniawa, dnia 1. marca 1904.

L. cz. A. 327/3 (5) (2284 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że w dniu 14. sierpnia 1903 zmarła w Dąbrowicy Marya Gajewska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że z ustawy powołanym jest między innymi do dziedziczenia syn jej Józef Gajewski.
Skoro miejsce pobytu Józefa Gajewskiego nie jest znanem wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym, ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Franciszkiem Gajewskim z Dąbrowicy.
Sieniawa, dnia 15. marca 1904.

L. cz. A. 60/3 (10) (2339 3—3)
Dnia 9. marca 1880 zmarł w Zastawiu Michał Budzyło bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Miejsce pobytu Magdy Budzyło 2o śl. Przysiężnej nie jest znanem, wzywa się ją, by w przeciągu roku wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie zostanie przewód przeprowadzony z kuratorem c. k. notaryuszem Janem Tyszeckim w Mikulińcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikulińce, dnia 29. stycznia 1904.

G. Zl. A. XI. 325/3 (19) (2168 3—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte in Przemyśl werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 13. Oktober 1903 in Suczawa verstorbenen k. u. k. Leutnants Grass des Divisionsartillerieregimentes Nr. 30 in Pikulice eine Vorderung zu stellen haben, aufgefordert, beim hiesigen Gerichte ihre Ansprüche binnen 6 Monaten anzumelden und darzutun, widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustünde, als insoferene ihnen ein Pfandrecht gebürt.
Przemyśl, am 3. Februar 1904.

L cz. A. 193/2 (12) (2498 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do wiadomości, że dnia 30 stycznia 1883 zmarł w Bereźnicy bez testamentalnie Piotr Korzeniowski nieślubny syn po Maryannie Korzeniowskiej.
Ponieważ Sądowi tut. niewiadomo czy i które osoby do spadku po tym zmarłym są powołane — przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu prawa do owego spadku sobie rościli, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego z prawami tymi do sądu tut się zgłosili i wykazując je odpowiednie oświadczenie się za dziedziców wnieśli — w przeciwnym bowiem razie spadek ten dla którego tymczasem Piotr Korzeniowski syn Franciszka kuratorem spuścizny został ustanowiony, będzie z tymi przeprowadzony, którzy przyznany — którzy się w terminie powyższym za dziedziców oświadczą i tytuł swego dziedzictwa wykażą — część zaś spadku nie przyjęta — lub gdyby się nikt dziedzicem nie oświadczył — cały spadek przypadnie jako dobro bez dziedziczne Skarbowi Państwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwarya, dnia 30. listopada 1904.

L. cz. A. 61/3 (16) (2308 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że Jan Grzebieniuk vel Hrebeniuk zmarł 9. kwietnia 1879 w Łuczynie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Do spadku powołaną jest Marya Grzebieniuk, a gdy miejsce pobytu jej nie jest znanem, wzywa się ją by w przeciągu roku licząc od daty edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlańej kuratorem Ignacym Grzebieniukiem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, 30. listopada 1903.

L. cz. AV. 262/3 (5) (2280 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach Oddz. V. podaje do wiadomości, że dnia 9. lutego 1901 zmarła Aleksandra vel Paraszka Nawrocka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, do spadku powołuje się między innymi i Petra Nawrockiego, sąd nie znając pobytu jego wzywa się Petra Nawrockiego ażeby w przeciągu jednego roku od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem Polkiem Nawrockim dla niego ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kopyczyńce, dnia 22. stycznia 1904.

L. cz IV. 409 94 (3) (2283 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Sikorę, że z mocy ustawy powołanej jest do dziedziczenia po zmarłej 18. lutego 1894 w Nielipkowicach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia matce Maryi Sikora i wzywa ją aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym razie rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Maciejem Kucabą dla niego ustanowionym przeprowadzoną zostanie.
Sieniawa, dnia 16. marca 1904.

L. cz. A. 433/3 (3) (2496 3—3)
C. k. Sąd powiatowy Oddz. V. w Delatynie podaje do wiadomości, że Paraśka Matijuk zam. Dołhaniuk zmarła 26. września 1898 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ miejsce pobytu powołanego do spadku Łesia Dołhaniuka nie jest znanem, wzywa się go, by w przeciągu roku, licząc od daty edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z ustanowionym dlań kuratorem Nykołą Onufrakiem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 11. stycznia 1904

Doniesienia prywatne.

Przewodniki po zdrojowiskach zagranicznych jakoteż rozkłady jazdy po wszystkich kolejach europejskich utrzymuje stale na składzie

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Album powstania Listopadowego.

(Wydanie wspaniałe)

Każdy zeszyt tworzy z osobna całość i zawiera 15 dużych portretów artystycznie wykonanych wraz z bijografjami zasłużonych mężów i matron polskich.

Cena zeszytu 4 kor. we Lwowie, 4 kor. 60 hal. na prowincyi do nabycia w biurze dzienników Sokołowskiego Lwów pasaż Hausmana

---

Na około Świata

(Wydawnictwo obrazowe)

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców. 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu (12 zeszytów) w ozdobnej oprawie w płótno ang 8 koron, (10 zeszytów 6 koron)

Zamówienia przyjmuje:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Zaproszenie do przedpłaty na

1904 r. **Rok VI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Pismo miesięczne, literacko-nutowe dla muzykalnych rodzin.

Na treść numerów w kwartale I-szym złożyły się następujące utwory **na fortepian:** Maliszewski W. (nagrodz. na I-ym konkursie) Romans, Kartka z albumu i Melodya. — Melcer H. Wyjątki z op. „Marya". — Orefice G. Wyjątki z op. „Chopin". — Massenet I. Wyjątek z baletu „Cigale" — Dubois T. Prelud, — Moret E. Barcarolla. — Strigelli I. Na ślizgawce. — Westerhout N. Spleen. — **MUZYKA DLA DZIECI** składa się z 18 sztuczek melodyj ludodowych, opracowanych pedagogicznie przez Wł. Rzepko i L. Chojeckiego, oraz kolęda na 4 głosy miesz., oprac. z mel. lud. Wł. Rzepko.

W dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencye, obszerna kronika muzyczna i t. p.

PRENUMERATA WYNOSI:

W Warszawie: Rocznie rb. **5,** półrocznie rb. **2** k. **50,** kwart. rb. **1** k. **25.**
Z przesył. poczt.: Rocznie rb. **6,** półrocz. rb. **3,** kwart. rb. **1** k. **50.**

Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Za granicą: W Galicyi rocznie **16** kor., w Niemczech **14** mar., w Ameryce **7** rb.
Prenumerować można rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Uwaga: Abonenci roczni otrzymują **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty, zawierające nuty wartości 5 rb., albo ogłoszenie w naszem piśmie w cenie 5 rb.**
Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie w Warszawie i na prowincyi.
Adres redakcyi i Administracyi: Warszawa, Warecka 15.

Agentura dla Galicyi u St. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana Nr. 9.

Redaktor i wydawca **LEON CHOJECKI.**

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet

obejmuje:

Dział literacki: powieści, nowele, sprawozdania, krytyki literackie, artystyczne, teatralne, kroniki tygodniowe i t. d.

Poradnik dla kobiet: rady i wskazówki z dziedziny hygieny, pedagogiki, dział technologii gospodarskiej, przemysł domowy, część kulinarną etc.

Przed przybyciem lekarza, wskazówki co trzeba czynić w nagłych wypadkach zasłabnięcia kogoś w domu.

Dział Mód 2.000 rycin rocznie strojów kobiecych, według rysunków wprost z Paryża. — Korespondencye paryskie, angielskie o strojach i modach sezonu.

W każdym numerze kolorowa rycina mód.

Co miesiąc

Arkusz z krojami i wzorami robót kobiecych.

Kilka razy do roku

Forma z bibułki.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

Ekspedycya „Tygodnika Mód i Powieści"

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.

W Wiedniu, VI., Getreidemarkt 13.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i reklamy

Adolfa Chulawskiego

udziela rady w wyborze środków reklamy, układa teksty wszelkich ogłoszeń, pośredniczy we wszystkich sprawach przemysłu i handlu.

ILUSTRACYA POLSKA

W roku 1904

„Ilustracya Polska" drukować będzie szereg nowych utworów powieściowych:

„MIESZKANIE PRZY FAMILII"

powieść humorystyczna WŁADYSŁAWA REYMONTA,

„KRÓL POWIETRZA"

powieść fantastyczna przez LUDWIKA SZCZEPAŃSKIEGO, pisana ze współudziałem znakomitego wynalazcy Jana Szczepanika, ktory opracuje stronę naukową tej powieści.

Wszystkie dotychczasowe działy „Ilustracyi"

Dział popularno naukowy
Dział sztuki - - - - - -
Sprawozdania teatralne -
i dla Pań naszych
(MODA ILUSTROWANA)

będą nadal, jak dotychczas, prowadzone przez specyalistów.

Szczególną uwagę zwracamy na rubrykę teatralną, zasilaną piórami jednych z najwybitniejszych recenzentów i literatów w Krakowie i Lwowie, kryjących się pod pseudonimem **F-dur** i **As-dur.**

Bezpłatne Premium dla P. T. abonentów!

Każdy roczny lub półroczny abonent „Ilustracyi" otrzyma jako bezpłatne premium do wyboru albo fantastyczną powieść H. G. WELLSA pod tytułem:

„GDY ŚPIĄCY SIĘ ZBUDZI"

z 10 ilustracyami,

albo zabawną nowelę humorystyczną

„W NASZEJ LETNIEJ STOLICY"

czyli „Przygody rejenta Nowakowskiego w Zakopanem" w ozdobnej okładce.

ABONAMENT KWARTALNY WYNOSI:

3 kor. 90 hal. z przesyłką, — 3 mk. 50 fen., — 5 frcs.

Wszyscy nowi abonenci mogą za opłatą 1 kor. otrzymać numery z początkiem interesującej powieści „Zakładnik".

Ekspedycya na Lwów: Biuro dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, Pasaż Hausmana.

Od Redakcyi:

Premium artystyczne: kolorowa reprodukcya obrazu polskiego artysty.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY"

Od Nowego Roku 1904 rozpoczyna druk nowych powieści:

SYN MARNOTRAWNY

powieść współczesna **Józefa Weysenhoffa.**

MROK

powieść historyczna **A. Krechowieckiego.**

W ciągu roku 1904 każdy prenumerator Tygodnika Illustrowanego otrzyma **53** numery pisma, zawierającego około 1000 kolumn tekstu z 1200 rysunkami, kopiami obrazów, illustracyami chwili bieżącej, z okładką ogłoszeniową.

Nadto **premium wyjątkowe**

bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty.

24 TOMY (co miesiąc 2 tomy) powieści i dzieł popularnych w tem 12 tomów dzieł H. Sienkiewicza: „POTOP" i „PAN WOŁODYJOWSKI" oraz 12 tomów dzieł różnych autorów z dziedziny literatury, historyi, nauk społecznych, badań przyrodniczych, i t. p. — W Styczniu: „Wielkie legendy ludzkości"; w Lutym: „Małżeństwo u różnych narodów"; w Marcu: „Życie artystyczne ludzkości" (z illustracyami).

W bezpłatnym dodatku w arkuszach powieść tłómaczona.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego" razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), **zaś dzieła popularne** w ozdobnej płóciennej oprawie dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal. Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą bez oprawy 65 kor., w oprawie 89 kor. — Ozdobne okładki do oprawienia pół rocznych kompletów „Tygodnika" można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet ten 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Młoda wdowa przyjmie posadę jako zarządczyni u wdowca lub jako panna służąca. Poste restante „Malwina 5".

Kto mi wyrobi po południowe zajęcie biurowe, otrzyma stosowne honoraryum. Hamlet poste restante.

Ważne dla Pań! Zdolna krawczyni (z dobrym krojem) poszukuje zajęcia w domach prywatnych w miejscu lub na wyjazd. — Warunki przystępne. Adres: Klementyna Dobrowolska, Lwów, ul. Z blikiewicza l. 2. II. piętro

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy środek na płeć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em. naucz. **Iwanczany.**

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:
DAILY CHRONICLE

rosyjskie:
NOWOJE WREMIA

niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos uteza 24.
Lwow, Jagiellońska 22.
Telefon 408.



FARYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 23.

Kupię realność

we Lwowie w śródmieściu w cenie **300.000 do 400.000 koron.** Połowę zapłacę gotówką. Oferty pod S. K. nr. 100 poste restante, Lwów, za okazaniem kwitu inseratowego. — Pośrednictwo wykluczone.

Do serc litościwych polecamy

rodzinę z 5 osób, mąż (lakiernik) bez pracy, żona zaś chora a troje dzieci, pozostają w wielkiej nędzy, a ze stancyi muszą się wyprowadzić gdyż brak środków na życie i na zapłacenie czynszu. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do naszej Administracyi lub wprost Stanisław i Marya z 3-giem dzieci Kapucińscy. Lwów, ul. Spadzista l. 1.



Art. Zakład rytowniczy

A. Zigmanna

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 14.

Wykonuje: Stampilie kauczukowe i metalowe, wszelkie grawury, szyldy rytowane i lane, obcęgi do plomb z datami, numeratory, mapki pieczątkowe i t. p., uskuteczniając każde zamówienie spiesznie, tanio i dobrze.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.
ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.
WŁOSKIE:
Domenica del Corriere.
ROSYJSKIE:
Oswobożdenie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWÓW. Pasaż Hausmana 9.

Kefir

własnego wyrobu poleca

Mleczarnia Przeworska

Lwów,
pl. Smolki 5, — ul. Hetmańska 8.



Medal złoty Paryż 1900.

Najpiękniejszy połysk na bieliźnie

ręczy się nawet ręce **niewprawnej** przez całkiem proste użycie sławnego

Krochmalu z połyskiem srebra

Fritz Schulz jun., Act. Ges.
EGER u. LEIPZIG.
Prawdziwy tylko z markami ochronnemi **„Globus"** i **„Żelazko".**
Kartony po 24 hal. wszędzie do nabycia.


Medal złoty Paryż 1900.

Ogłoszenie licytacyi.

W celu wykonania budowy wikarówki przy cerkwi św. Mikołaja we Lwowie, ogłasza się publiczną licytacyę. Oferty należy wnieść na całą budowę ryczałtowo. Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 7. maja 1904 o godzinie 11-tej przed południem w miejskim Urzędzie budowniczym. Tamże można otrzymać do przeglądnięcia plany i przedmiar budowy. Do oferty należy dołączyć kwit miejskiej kasy na dowód, że złożono wadyum w wysokości $2\frac{1}{2}\%$ oferowanej sumy.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Ogłoszenie licytacyi.

Lwowska Filia Banku galic. dla handlu i przemysłu

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska l. 3.

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w sierpniu i wrześniu 1903 t. j. od Nr. 22.224 do Nr. 28.416 dnia 6. i 7. czerwca 1904, w godz. od 9-tej do 3-ciej przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 4. maja 1904.

Przedruku nie płacimy.

Michał Mikoś, w Jarosławiu, Rynek plac probostwa.

poleca **wszelkie wyroby betonowo-cementowe** jak rury, posadzki, kręgi studzienne. kamienie graniczne, stopnie, nadto materyały budowlane jak: posadzki, rury i kominki kamionkowe, cement; gips, wapno hydrauliczne, cegłę ogniotrwałą, dachówki, płyty izolacyjne, papę dachową i Olgeinę środek przeciw grzybowi drzewnemu i murowemu. **Nadto firma podejmuje się wykonania wszelkich robót betonowych po umiarkowanych cenach.**

Obwieszczenie.

Zarząd powiatowej Kasy dla chorych w Kołomyi zwołuje

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

na dzień 8. maja 1904 o godzinie 3-ciej po południu w lokalu Kasy dla chorych.

Porządek dzienny:

1. Uzupełniający wybór 1 członka do Zarządu z łona reprezentantów.
2. Wnioski.

Gdyby atoli nie zebrała się przepisana ilość delegatów, to w tym samym dniu o godzinie 4-tej po południu odbędzie się Zgromadzenie i będzie miało moc uchwalenia bez względu na ilość obecnych.

Kołomyja, 1. maja 1904.

Powiatowa Kasa dla chorych w Kołomyi.

L. 24.352/5. (3631)

Rozpisanie ofert

na dostawę 35 sztuk płacht nieprzemakalnych do przykrycia ładunków wozowych.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych rozpisuje publiczną licytacyę na dostawę 35 sztuk płacht nieprzemakalnych do przykrycia ładunków wozowych (Waggendeckplachen) na rok 1905.

Bliższe warunki zawarte są w formularzach ofertowych, które w tejże Dyrekcyi za zgłoszeniem będą wydawane i li tylko do wniesienia ofert mogą być użyte.

Po ostemplowaniu każdego arkusza marką stemplową na 1 kor. należy ofertę w zapieczętowanej kopercie zaopatrzonej napisem: »Oferta na dostawę płacht nieprzemakalnych do nakrycia ładunków wozowych«, przesłać c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie najdalej do 15. maja 1904 12-tej godziny w południe.

Równocześnie z ofertą należy nadesłać odpowiedniej wielkości próbkę materyi, z jakiej płachty w razie przyjęcia oferty sporządzone będą.

Przesyłki te należy opłacić.

Otwarcie ofert odbędzie się 16. maja 1904 o 10 godzinie przed południem w budynku c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, przy której to czynności pp. oferenci obecni być mogą.

Oferty wniesione po upływie powyż wymienionego terminu, jakoteż oferty warunkom rozpisania nie odpowiadające, nie będą wcale uwzględnione.

W końcu zastrzega sobie podpisana Dyrekcya prawo nie uwzględnienia poszczególnych ofert bez podania powodu.

Stanisławów, dnia 30. kwietnia 1904.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.
Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.